

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

WALKA O PŁACE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Co mówią o strajku siery przemysłowej?

Ze zgrozą patrzymy na rozwój zatargu o płace w górnictwie naszego Zagłębia. Z ostatnich zdarzeń można bowiem skonstruować już sobie całość w gre-

żywnym interesie państwa i społeczeństwa, Przemysł wysunął początkowo żądanie 21-procentowej obniżki, uzasadniając ją

koniecznością pokrycia strat wynikłych z morskiego eksportu węgla do krajów skandynawskich, a to na skutek spadku funta angielskiego, twierdząc, że obniżka w tej wysokości, łącznie ze znacznymi oszczędnościami, uzyskanymi w wyższej administracji przedsiębiorstw w organizacjach przemysłowych, oraz łącznie z dużą obniżką plac urzędniczych, obniżką

taryf eksportowych na kolejach i kosztów świadczeń socjalnych pozwoli na utrzymanie tego eksportu w dotychczasowej wysokości 1 miliona tonn miesięcznie.

Na Górnym Śląsku sprawa obniżki plac została rozstrzygnięta orzeczeniem specjalnej komisji arbitrażowej.

Komisja po szczegółowym zaznajomieniu się z motywami przemysłu ustaliła potrzebę obniżki plac w wysokości 8 proc. Komisja wyraźnie wskazała, że oszczędności uzyskane w ten sposób na placach robotniczych pójdą wraz z innymi oszczędnościami, które przemysł z różnych źródeł osiągnie na cele stworzenia funduszu eksportowego.

Celem zaś tego funduszu ma być umożliwienie podtrzymania deficytowego eksportu i pokrycie strat, które z tego tytułu obciążają kopalnie.

Potrzebę eksportu węgla w dotychczasowej wysokości uznają nawet związki zawodowe robotnicze, podkreślając to wyraźnie w czasie rozmów z przemysłowcami. Jasnem bowiem jest dla każdego, że znaczenie eksportu leży

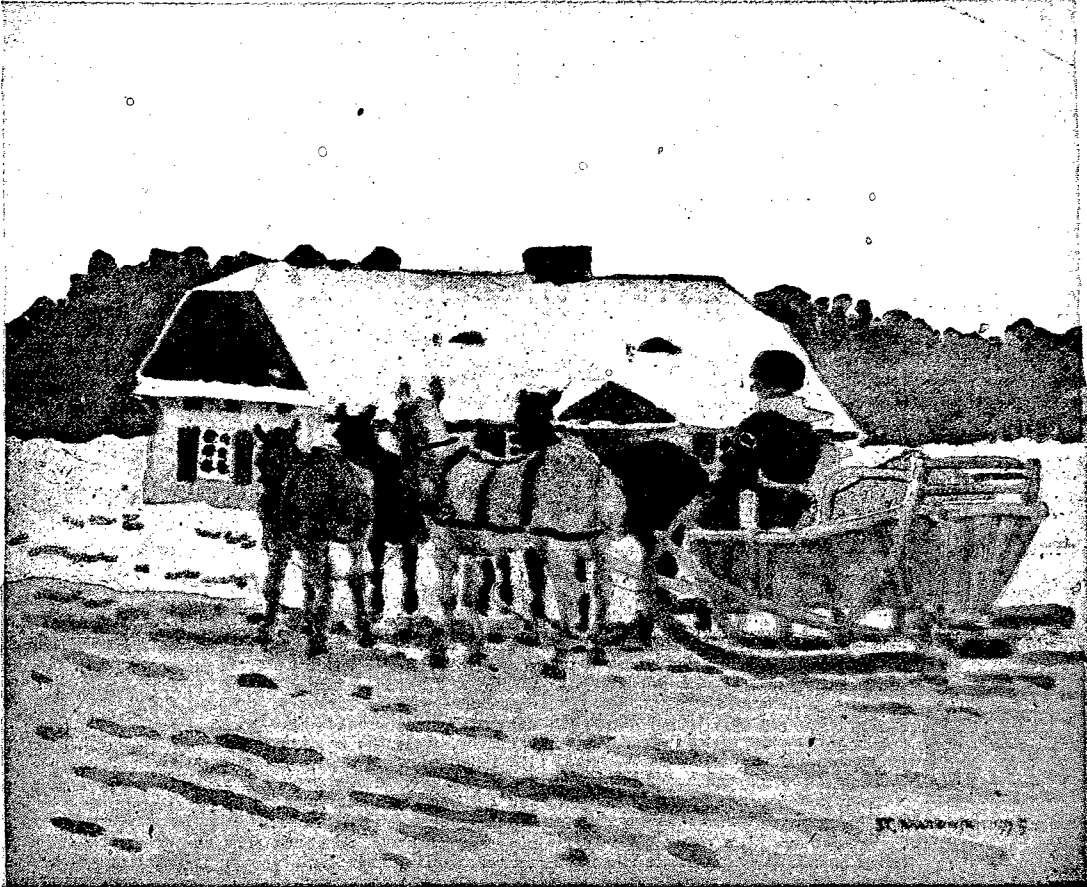
przedewszystkiem w wartościach, jakie posiada on dla państwa z tytułu dopływu obcych walut i zapobiegania bezrobociu i że przedewszystkiem momenty natury ogólnopństwowej i gospodarczej, a ca za tem idzie i społecznej, mogły skłonić w obecnej chwili komisję arbitrażową na Śląsku do wprowadzenia takiej obniżki, a następnie ministra pracy i opieki społecznej do zatwierdzenia tego orzeczenia.

Robotnicy Górnego Śląska obniżkę przyjęli. Strajk, który mogli oni podjąć na znak protestu i walki, nie miał miejsca. Dziś robotnik górnośląski może mieć przeświadczenie, że stanowisko jego jest wysoce obywatelskie i że dał dowód zrozumienia istoty potrzeb i wymagań całego kraju.

Rozwój wypadków śląskich zadecydował o stanowisku przemysłowców Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego.

Przemysłowcy podjęli pertraktacje ze związkami zawodowymi proponując 8-procentową obniżkę a więc taką, jaką wprowadzono na Górnym Śląsku.

Niewątpliwie wyniki arbitrażu śląskiego uprawniały do przekonania że dostosowanie do niego żądań obniżki plac w Zagłębiu nie natrafi na sprzeciw i opo-



Zima śnieżna i mroźna ma także swoje uroki, znajdujące swój wyraz w sztuce i malarstwie. Ilustracja nasza przedstawia reprodukcję piękne go obrazu artysty-malarza Maślowskiego: „Postój przed karczmą”. W dawnej Polsce sanna, kulię, zastępowały modny dziś sport narciarski i saneczkowanie, cieszące się wielkim powodzeniem zwłaszcza wśród naszej młodzieży szkolnej.

nia się tak nagle i niespodzianie.

Strajk robotników na kopalniach węgla Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, który wybuchł w dniu 18 lutego i nosi charakter ogólny — jest więc odpowiedzią na 8-procentową obniżkę plac robotniczych, wprowadzoną z dn. 1 lutego br. przez przemysł węglowy Zagłębia.

Strajk ten ma na celu zmuszenie przemysłu do zmiany stanowiska. Czy akcja może mieć widoki powodzenia? Pytanie to musi zadać niewątpliwie każdy, kto choćby pobieżnie interesował się długotrwałymi układami przemysłowców ze związkami zawodowymi o obniżkę plac.

Przebieg całego zatargu o płace robotnicze w górnictwie zarówno na Śląsku jak i w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskim, rozliczne enuncjacje prasowe i natężona uwaga, z jaką sledzono rozwój wypadków u nas i zagranicą, uwypukliły jak skrawo fakt, że zagadnienia te posiadają ogromną doniosłość i że przekraczają one znaczenie sferę bezpośrednich interesów przemysłu węglowego i robotników, w tym przemysle zatrudnionych, stanowiąc problem natury ogólnej, którego rozwiązanie leży w bezpośrednim i najbardziej

Agresywne plany Japonii wobec Rosji?

Alarmy prasy sowieckiej.

Moskwa. — Prasa sowiecka ogłasza sensacyjne rewelacje o przygotowywanych się planach napadu Japonii na Rosję sowiecką przy pomocy oddziałów białogwardyjskich.

Plan ten zmierza do zdobycia rosyjskich prowincji nadbrzeżnych do ujścia rzeki Amuru koło Nikołajewska aż do Władywostoku.

Pod protektorem Japonii, a w szczególności szefa japońskiej misji handlowej w Charbinie, utworzona została białogwardyjska armia rosyjska złożona z emigrantów, na której czele stoi gen. Kuźmin. Rekrutacja odbywa się pod płaszczykiem rejestracji bezrobotnych Rosjan przez redakcję jednej z antybolszewickich gazet w Charbinie. Ochotnicy rosyjscy w grupach od 50 do 100 ludzi wysłani są ustawicznie w Charbinu.

Armia białogwardystów rosyjskich ma wpaść na terytorium sowieckie równocześnie z armją japońską, przekraczając granicę Mandżurii od wschodu, zaś Japoni czycy wpadną od strony zachodniej na terytorium republiki transbajkalskiej. Do-

wództwo nad pierwszą dywizją armii białogwardystów objął ma gen. Mukrinin, zaś nad drugą dywizją Miasojedow.

W rosyjskich kołach urzędowych do wiadomości tych przywiązują wielką wagę. — W kołach tych oświadczają, iż fakty zawarte w rewelacjach stanowią podstawę do manifestu Woroszyłowa, w którym wezwał on czerwoną armię do obrotu granic na Dalekim Wschodzie.

Gdynia. — W tych dniach zjawili się tu przejazdem z Gdańska kilkuset Rosjan, tak zwanych repatriantów, którzy sprzedając różne przedmioty, zbierali sobie pieniądze na podróz do Mandżurii. Rosjanie ci zamieszkiwali ostatnio w Czechosławacji i Jugosławii. Jedną z takich grup, licząca 220 osób, udała się do Cherbourska, skąd wyjeżdża w tych dniach również do Mandżurii około 2.500 osób. Przeważnie są to byli wojskowi, którzy mają zamiar wstąpić do armii Siemionowa w Mandżurii, według ich słów liczącej obecnie około 30 tysięcy dobrze uzbrojonych żołnierzy.

PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

cję ze strony robotników oraz pozwoli na szybkie załatwienie zatargu. Stało się inaczej.

Porozumienia nie osiągnięto i pertraktacje zerwano. Dziś mamy strajk.

Jeśli się zwąży te momenty, które odgrywały decydującą rolę w przeprowadzeniu arbitrażu na Górnym Śląsku, a nadto, gdy weźmie pod uwagę fakt, że przemysł węglowy przystąpił do sprawy obniżki płac po drobiazgowym zbadaniu sytuacji, wytworzonej spadkiem funta i po opracowaniu i przygotowaniu wszelkich możliwych źródeł na pokrycie strat i utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania na rynkach północnych przez specjalną komisję węglową, wówczas musimy przyjść do przekonania, że trudno przypuścić, by przemysł był skłonny stanowisko swe zmienić.

Przemysłowcy wskazują i podkreślają, że żądania obniżki nie przyniosą im żadnych korzyści bezpośrednich, że oszczędności z tego źródła pójdą tylko na pokrycie strat, a straty istnieć muszą, bo jak z jednej strony są one wynikiem przyczyn od przemysłu niezależnych, tak z drugiej strony interes ogólny domaga się, by przemysł węglowy podtrzymał nadal swą dotychczasową politykę eksportową, która dla przemysłu w tej chwili przynosi tylko straty. Jeśli więc żądają oni obniżki, to nie dla siebie, lecz w imię tych właśnie ogólnych interesów, a z tą chwilą odstąpić od swych żądań nie mogą.

Przemysł węglowy Zagłębia i dziś i jutro i jeszcze przez długi czas będzie mógł wykonywać zamówienia zarówno krajowo,

w jak zagnaniczne, posiadając znaczne zapasy. Przemysł więc trwać może. Czy w tych warunkach strajk jest celowy i uzasadniony? Czy przynieść on może robotnikom żądaną zmianę? Odpowiedź którą na te pytania dać można musi być, niestety, negatywna.

Przedłużanie się strajku wyczerpie robotnika materialnie i moralnie i może nie

dać mu wzamian żadnych korzyści.

Dlatego też w interesie obu stron zainteresowanych leży, iżby strajk został jak najrychlej zlikwidowany, co może i powinno nastąpić przy stanowczej interwencji czynników rządowych, tem więcej, że przedłużający się strajk w Zagłębiu węglowym wpływa ogromnie deprymująco na olbrzymie rzesze ludności robotniczej w Polsce.



siedzeniu Sejmu przez pos. Sanojęc pod adresem pos. Brodackiego, który, jak wia domo, zapowiedział, iż odda zarządy mu poczynione pod orzeczenie sądu honorowego, rozumiejąc przez to widocznie komisję dyscyplinarną sądownictwa, której jako sędzia podlega.

W dyskusji nad ustrojem szkolnictwa pierwszy zabrał głos pos. Kornecki (Kl. Nar.): „Rząd wniósł ten projekt nieoczekiwanie, w okresie największego kryzysu i bez zasięgnięcia opinii zainteresowanych sfer fachowych. Metoda ta wywołała sprzeciw. Zabrali głos profesorowie uniwersytetu, episkopat, zrzeszenia kulturalno-oświatowe. Rząd twierdzi, że sprzeciw ten pochodzi z motywów politycznych. Zarzut to jednak niesłuszny, gdyż nowy projekt jest eksperymentem w dziedzinie bardzo ważnej i należało go traktować już na podstawie doświadczenia. Cele rządu wynikają jasno przy analizie projektu. — Przedewszystkiem chodziło rządowi o to, by z aparatu szkolnego uczynić powolne narzędzie systemu politycznego”.

Państwo polskie nie może w wychowaniu stosować tresury na wzór Niemiec. Państwo nie powinno opanowować życia społecznego, lecz przeciwnie podtrzymywać inicjatywę społeczną we wszystkich dziedzinach. Tymczasem projekt ten nacechowany jest nieufnością do społeczeństwa.

Wnioski Klubu Narodowego idą w tym kierunku, ażeby pozostawiając ustroj szkoły średniej 6-letniej, jako możliwy do wprowadzenia, oczywiście dla wypróbowania, zachować gimnazjum 8-letnie dla tego, ażeby nie zrywać radykalnie z tem,

Rząd Brüninga pozostaje przy władzy

Wybory prezydenta Rzeszy odbędą się 13-go marca.

Berlin. — Po zakończeniu wielkiej debaty parlamentarnej, Reichstag przyjął w piątek przedłożenie rządowe w sprawie terminu wyborów prezydenta Rzeszy. Przedłożenie rządowe, uchwalające termin pierwszych wyborów na dzień 13 marca, oraz ewentualnie drugiego wyboru na dzień 10 kwietnia b. r., przyjęte zo stało jednogłośnie.

Zaraz potem Reichstag przystąpił do głosowania nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu p. Brüninga, zgłoszonym ze strony 5 stronniczo opozycyjnych. W głosowaniu wniosek ten odrzucony został 239 głosami przeciwko 264 głosom.

Drugi z kolei wniosek, zgłoszony przez nacjonal-socjalistów, niemiecko-narodowych oraz komunistów, domagający się wyrażenia votum nieufności ministrowi spraw wewnętrznych i Reichswehrny p. Groenerowi odrzucony został większością 305 przeciwko 250 głosom.

Za Groenerem, a przeciwko wnioskowi o votum nieufności głosowali także socjal-demokraci i niemiecka partja ludowa.

Debata wczorajsza przeszła naogół w nastroju spokojniejszym, aniżeli w czasie poprzednich sesji. Przemawiał przeważnie t. zw. drugi garnitur mówców, z mami tylko wyjątkami.

Do tych wyjątków należało wystąpienie b. leadera stronnicwa centrowego b.

kanclerza Marksa, który jako współpracownik prezydenta Hindenburga z przed 7 lat, dzisiaj skorzystał ze sposobności, aby wyrazić swój hołd i podziw dla historycznej postaci prezydenta Rzeszy, ongiś swego kontrkandydata i wezwąc naród niemiecki do oddania głosów na Hindenburga.

Na uwagę zasługiwała również interesujące przemówienie przedstawiela demokracji posła Webera, który przeprowadził dowód, iż nacjonal-socjaliści pierwsi wprowadzili w Niemczech mord, jako środek walki politycznej. Mówca wspominał przytem, iż jeden z najstraszniejszych mordców kapturowych, który wykonał ongiś wyrok śmierci na biednym robotniku rolnym (nota bene chodzi tu o Polaka, zamieszkałego na Górnym Śląsku), którego podejrzewano o ujawnienie tajnego składu broni, zasiada dzisiaj w Reichstagu, jako poseł frakcji nacjonal-socjalistycznej.

W czasie debaty zabierał również głos minister skarbu wicekanclerz Dietrich, który polemizował z wywodami mówcy nacjonal-socjalistycznego Reinhardta, w kwestji sanacji banków niemieckich, prze prowadzonej przy udziale kapitałów rządowych. P. Dietrich oświadczył, że ofiary, poniesione przez państwo, konieczne były dla uratowania zagrożonego od strony katastrofy bankowej niemieckiego życia gospodarczego.

O przyszłość szkolnictwa polskiego

Ożywiona dyskusja na Sejmie nad projektem nowej ustawy o ustroju szkolnictwa.

Warszawa. — Sejm przystąpił w piątek do rozprawy nad projektem ustawy o ustroju szkolnictwa. Rozprawa, do której wszystkie kluby wysłały najęzszych znawców problemów oświatowych, osiągnęła wysoki poziom.

Na wstępie marszałek odesłał do komisji regulaminowej pismo p. ministra

sprawiedliwości z wnioskiem prezesa sądu okr. w Krakowie o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej pos. Jana Brodackiego (Str. Lud.) za czyny, sprzeczne z artykułami 121, 125 i 126 ustawy o ustroju sądów powszechnych. Sprawa ta pozostaje w związku z rewelacjami, poczynionymi na po-

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

„RENOVA”

właśc. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, Tel. 448.

Przyjmuje: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

Polaca: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

Obsługa solidna i szybka.



USUWA NAŁOT
TYTONIOWY
CHRONI
ZĘBY
PRZED
ZĘPSUCIEM



PRZEZ ZAKOPIECNE SZKIEŁKA. : : : : :

Bankiet, wydany przez komitet rozbrojenia moralnego w Genewie, nie wiele mógł do pacyfikacji stosunków między narodami. Zaciekle walki pod Szanghajem trwają, przybierając coraz szersze rozmiary. W całych Niemczech odbywają się krwawe parochunki partyjne hitlerowców z komunistami. Nawet w spokojnej i zrównoważonej Anglii rozpoczęły się manifestacje bezrobotnych.

Z faktów powyższych wynika, że w przeciwnieństwie do zabiegów dyplomatycznych w kierunku rozbrojenia moralnego i pacyfikacji świata — wzrasta agresywność poszczególnych warstw i narodów, przesadzając zgóry bezowocność wysiłków dyplomatycznych.

Stosunki w Polsce układają się także niezbyt idyllicznie. W Zagłębiu Dąbrowskim już od tygodnia toczy się walka blisko 30.000 górników o płace, walka nieustępliwa, przechodząca chwilami w burzliwe manifestacje. Dotychczas złożyli już górnicy 4 trupy i kilkunastu rannych w krwawej ofierze zachłannemu Molochowi koniunktury kapitalistycznej. A może to jeszcze nie koniec, może owe 8 proc. obniżki pochłonnie jeszcze więcej krwi i ofiar.

Stwierdzić należy smutny fakt, że w żywiolowych demonstracjach strajkujących biorą wydatny udział tak spokojne zwykle kobiety. Widocznie zamierzona obniżka płac godzi w żywotne podstawy egzystencji rodzin, skoro występują one z tak gwałtownymi protestami.

W związku ze strajkiem górniczym rozpowszechniane są pogłoski bardzo korzystne dla składników węgla, że cena na węgiel ulegnie zwycze. Wersje te jednakże nie oparte są na zbyt przewidujących podstawach prawdopodobieństwa.

Przedewszystkiem strajk górniczy nie objął kopalń górnosiłaskich, a także znacznej liczby kopalń prywatnych. Same zaś kopalnie górnosiłaskie przy intensywniej pracy mogą pokryć zapotrzebowanie krajowe. W danym wypadku toczy się gra o obniżenie zarobków górniczych, w celu pozyskania możności obniżenia cen węgla eksportowego, któryby mógł wytrzymać konkurencję węgla angielskiego na rynkach zagranicznych.

Z drugiej strony podwyżka cen węgla wydaje się i z tego względu mało prawdopodobna, że płacimy za węgiel i tak ceny dostatecznie wygórowane, pokrywające w dużej mierze niedobory kopalń z węgla wywożonego po znacznie niższych cenach zagranicę. Wreszcie ewentualna podwyżka cen węgla w kraju, wobec powszechnego zubożenia, odbiłyby się wprost fatalnie na wewnętrznej konsumcji — co w rezultacie nie wyszłoby na pożytek skartelizowanym baronom węglowym. Skorzystałoby na tem jedynie przemysł drzewny, gdyż uboższe warstwy społeczeństwa używałyby na opał wyłącznie drzewa.

Byłoby to samo co z prądem elektrycznym. Gdy elektrownie za bardzo przewołały ceny za kilowaty energii świetlnej, rozpoczęła się w całym szeregu miast gwałtowna kampania pod hasłem: „Precz z elektrycznością!” Następuje powrót do lampy naftowej i świec, a kto wie, może za rok lub dwa, jak nasze władze podatkowe opodatują nadmierne lampy (podobnie, jak zapalniczki), możliwe, że powrócimy do... łuczycy. Wówczas powrócą czasy pełne niewypowiedzianego czaru prostoty. Jakże to miło będzie siedzieć przy kominku w mrozną noc zimą w gronie rodzinnem i opowiadać młodej generacji cudowne bajki o dawno minionej przeszłości, kiedy to ludzie jeszcze mieli pieniądze i żyli naogół dostatnio,

nie pomijając nawet znaczenia słów nowatorskich, jak: stagnacja, prywacja, sanacja. Ale poco wspominać czasy, które może już nigdy nie powrócą!...

Na niedzielnym odczycie w sali Straży ogniowej pos. Czetwertyński, wjaemniczony dokładnie w arkana polityki bieżącej, przepowiadał zachwianie się kursu złotego — z chwilą gdy rolnicy przestaną wywozić zboże, przyczem na danych statystycznych dowodził, że stan rolnicy z roku na rok ubożeje i nadejże czas, że będziemy zmuszeni sprowadzać zboże z zagranicy na wyżywienie własnych obywateli. I co wtedy? Rząd, nie posiadając obecnej waluty na opłacenie procentów i rat pożyczek zagranicznych, zmuszony będzie uciec się do inflacji i wówczas kurs złotego się załamie.

Możliwe, że przepowiadnie pana posła spełnia się co do joty. Mam wrażenie jednak, że przy obecnej koniunkturze gotówkowej niewiele kapitalistów potraciłoby majątek. Natomiast zawałiłby wówczas złoty okres reparacji majątkowej dla kupców, przemysłowców i rolników. Płody rolnicze i artykuły przemysłowe drożałyby z tygodnia na tydzień, zaległe raty podatków traściłyby na wartości, a słowem nastałby tak dobrze pamiętany okres, w którym wszyscy byli milionerami, chociaż nie wszyscy w całych butach chodzili. A więc pocóż pan poseł strasy publiczność inflacją? Wtedy tylko pracownikom fizycznym i umysłowym źle się powodziło, a dzisiaj — wszyscy ciężką biedą, może tylko z nielicznymi wyjątkami jednostek, znajdujących się w ze spole „radosnych twórców” smutnej rzeczywistości.

„Robotnik” donosi z Polesia, że chłopów tamtejszych nie stać nawet na kupno nafty i że oświetlają swe chaty sposobem, który na całej kuli ziemskiej stosowany jest bodaj tylko przez eskimosów

grenlandzkich. Oto piskorza przytkają knotem, który nasiąka rybim tłuszczem i pali się dając skałe światło.

Jak przyjemnie i higienicznie jest takie światło, łatwo sobie można wyobrazić! Ale w dobie powszechnego bojkotu elektryczności może i ten sposób oświetlenia znaleźć gorliwych zwolenników. Nie wiem tylko, czy piskorza można zastąpić pilnikiem, to sam bym spróbował urządzić sobie taką rybą pochodnię, aby się przekonać, jak tego rodzaju oświetlenie wygląda i o wiele taniej kalkuluje się od energii elektrycznej.

Przyznać trzeba, że w miarę pogłębiania się kryzysu niepomiernie wzrasta ludzka przemysłowość. Ha, ludzie, jak mogą, zdobywają się na różne sposoby, aby żyć!

Opowiadano mi autentyczny fakt, że we wtorek przybył do jednej z cukierni miejscowych dość przyzwoicie ubrany mężczyzna w siłę wieku i zażądał od kłenera, aby poprosił właściciela lokalu. Gdy przybył gospodarz, osobnik ów przedstawił mu się przy stoliku:

— Jestem bratem słynnego włamywacza Szpicbródki, proszę niech pan siada, mam do pana ważny interes...

A gdy skonsternowany gospodarz usiadł przy stoliku, tajemniczy gość w krótkich słowach wytłumaczył sprawę: — Musi mi pan pożyczyć 9 zł. na bilet do Piotrkowa. Dzisiaj dopiero wyszedłem z więzienia i nie mam ani grosza przy duży...

Naturalnie dla świętego spokoju właściciel lokalu zaofiarował bezprocentową i bezwrotną pożyczkę 9 zł. aby tylko co rychlej pozbyć się kłopotliwego klienta.

Podaje ten fakt ku przestrodze!... Przecież szkoda i 9 zł. wyrzuconych naprótno, za które można mieć dziewięć kilowatów prądu elektrycznego. W dzisiejszych czasach to nie bałanta!

DZWIĘK W „GRAND-KINO”
 Dziś i dni następnych.
 Wejście od 1 zł.
 Początek w sob. i niedz. o 4 p.p.
 Szczeg. w afisz. — Sala ogrzana.

I oto znów **RAMON NOVARRO** wzrusza i porusza we wspaniałym dramacie
„NAD RANEM”
 Nad program: Do też rozbudzająca farsa pt. NIEOPŁACONE RADJO z Filipem i Flapem.

Trylko 2 poran w niedzielę 28 o godzinie 12.30 i 2-jej po pol.
ON i JEGO SIOSTRA
 z VLASTA BURIANEM i trozka ANNY OND RA
 OFRA FLIP i FLAP w farsie
NIEOPŁACONE RADJO
 50 groszy wszystkie kresła. — Łoża 1 złoty.

co jest, a z drugiej strony udostępnić dziećmiom wiejskim, które ukończyły szkołę powszechną stopnia pierwszego, przejście do gimnazjum. Uważamy, że projektowana szkoła średnia jest rzeczywiście bardzo korzystna dla miast, ale chciałobyśmy, aby w rozwoju kulturalnym naszego społeczeństwa, wieś polska mogła odegrać większą rolę, niż obecnie. Należy zatem być ostrożnym i iść raczej drogą kompromisową, a nie odrzucać kasować, co ma za sobą rozwój historyczny i doświadczenie. Nie możemy — kończy mówca — uchylać tak szerokich pełnomocnictw, któreby dalszy los szkolnictwa uzależniały od jednostki.

Pos. Mękarski (BB): „Między ustawą o ustroju szkolnictwa, a zadaniami przedbudowy całego ustroju państwowego zachodzi głęboki związek. Po wojnie obserwujemy powszechną płynność form ustrojowych świata współczesnego. W ograniczu się ona do odcinka politycznego, lecz obejmuje całą cywilizację współczesną, jest również kryzysem kultury, kryzysem poglądu na świat i życia, kryzysem pewnego systemu moralności. W dalszym ciągu mówca twierdzi, że przesyła się ta właśnie kultura, która wyrosła z hasła rewolucji francuskiej i stworzyła liberalny pogląd na świat.

Ustawę popieramy, wierząc, że jest ona pierwszym syntetycznym polskim systemem wychowania w odrodzonym państwie. Najważniejszą rolę — jak zawsze — spełniać to będzie człowiek. Nauczycielstwo polskie chlubi się wspaniałą tradycją, sądzę, że z całą wiarą możemy w jego ręce włożyć ten nowy kodeks wychowania. (Okłaski na ławach BB).

Pos. Strzetelski (KL Nar.) twierdzi, że głównym celem projektu nowego ustroju szkolnictwa jest uzależnienie szkoły i wychowania w Polsce od potrzeb reżimowych obecnego rządu. Wynika to, zdaniem mówcy, jasno z tego, co mówił poprzedni mówca i choćby z pośpiechu, z jakim przygotowywano tę ustawę.

Projekt jest w ten sposób zredagowany ze minister oświaty i jego organy podwładne mogą robić co zechcą. Jest to zresztą zjawisko ogólne w pracy ustawodawczej dzisiejszej większości. Sprawę konstytucji opóźnia się, w komisji otwiera się akademickie dyskusje panów z B. B. Okazuje się dość wielka między nimi rozbieżność zdań, między syndykalistami sanacyjnymi a demokratami sanacyjnymi.

Marszałek: Proszę trzymać się bardziej przedmiotu.

Pos. Strzetelski: Ponieważ panowie widzą, że w tym Sejmie nie przeprowadzicie konstytucji, więc wybrałście inną drogę. Uchwalacie szereg praw zasadniczych, które mają dać panom podstawę do dokonania dzieła, jakie zapowiadacie od 7 lat, t. j. przebudowy Polski. Panowie chętnie nazywacie siebie ludźmi dzisiejszymi, nas ludźmi wczorajszymi. Przyznaję, że panowie w pewnej mierze staracie się być modni, ale pokrewieństwo panów z obecnymi prądami dziejowymi jest tylko czysto formalne, werbalne. To, co panowie robić w dziedzinie ideologii, jest szukaniem wypadkowej wszystkich dzisiejszych prądów faszyzmu, socjalizmu, hitlerizmu, wolnomyslielstwa i t. d.

Marszałek: Proszę bardziej trzymać się tematu. Mam wrażenie, że przed nami jest ustawa o ideologii B. B.

Pos. Strzetelski cytując zdania Piramowicza, twórcy Komisji edukacyjnej, zesta wiając je z tendencją obecnego projektu ustawy, następnie zdania z książki, wydanej przez Żrębowicza, a w końcu przytacza artykuły s. p. min. Czerwińskiego, który wystąpił przeciw zjawisku serwilizmu wśród młodzieży i społeczeństwa.

Nam chodzi o wychowanie, a wam o tresurę, nam o karność i dyscyplinę, a wam o serwilizm i wierne poddaństwo. My chcemy tak wychowywać młodzież, ażeby wysoko nosiła głowę, a dla was

najmilszy widok, to pochylone karki i zgięte grzbiety. (Sprzeciw na ławach BB. — Okłaski na prawicy).

Posłanka Rudnicka (Ukr.) atakuje niezwykle gwałtownie ustawę szkolną, nazywając ją „nowym ciosem”, który spadł na Ukraińców po mowie min. spr. wewn. Pierackiego.

Stanowisko żydów.

Pos. Sommerstein (Kolo żyd.): Oświadczamy się za 7-klasową szkołą powszechną, jako podbudowę szkoły średniej, ale jest to program maksymalny, narazie nieziszczalny. Co do szkoły średniej uważamy, że nie powinno się przeprowadzać generalnego eksperymentu. Także w innych państwach obok nowych typów szkół utrzymuje się nadal gimnazjum 8-klasowe, a nawet gimnazjum klasyczne. Stanowczo zaś oświadczamy się przeciw lamaniu szkoły średniej na gimnazja i licea ze względów pedagogicznych, jak i demokratycznych, jak wreszcie ze względu na interesy ludności żydowskiej.

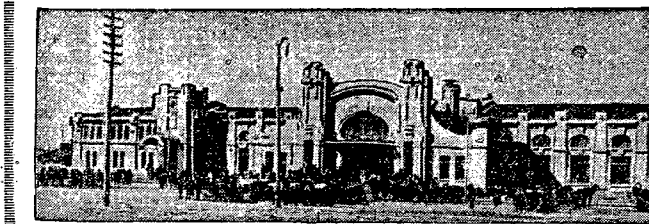
Następnie pos. Sommerstein, wbrew oczywistości, twierdzi, jakoby ustawa zawierała „numerus clausus” i oświadcza, że jeśli poprawki Kolo żydowskiego nie będą przyjęte, Kolo głosować będzie przeciw ustawie.

Po posle Dąbrowskim i przemowie pos.

Pochmarskiego, zabrał głos pos. Grünbaum (Kolo Żyd.), który atakował wychowanie państwowe, oraz pos. Balicka (Klub Narodowy), która powiedziała: „Nie zwalczamy wychowania państwowego, zwalczamy tylko robienie z tego jednego zagadnienia, które ma wszelkie potrzeby, aby być rozwiązane.

Następnie przemawiał pos. ks. Czuj (BB): — Nie będę tu wygłaszał jakiegos kazania, choć jestem księdzem, ani traktatu teologicznego, bo mnie wyręczył już prof. Stefan Dąbrowski. (Wesołość i okłaski na ławach BB). Przedstawiciel PPS oświadczył, że jego partja stoi na stanowisku szkoły świeckiej. Jako przykład przytoczył Hiszpanię. Nie wiem, czy ten przykład może być dla nas zachęcający. Można się było także powołać na Meksyk, albo też na naszego sąsiada ze Wschodu. Mówi się o istnieniu w Polsce „faszystowskiej majji sanacyjno-endecko klerikalnej”, o przewadze kleru, a zakazywanie duszy ludzkiej w niewolę jakiegos wyzwania. Są to straszaki, które w nikim rozumnym nie budzą grozy.

Do głosu zapisani są jeszcze pp. Marczyńska (BB), Jaworska (BB), Lech, pos. Stanisław Stroński i Bielecki. Posiedzenie trwa.



Dworzec w Charbinie, który został zajęty przez Japończyków.

Wyborcze zwycięstwo rządu w Japonji

Entuzjazm wojenny wszystkich warstw społeczeństwa.

London. — Wynik wyborów w Japonji, który przyniósł zwycięstwo rządowi, nie wpłynęło w decydujący sposób na sytuację. Zarówno zwycięska partja rządowa, jak i opozycja, zajmują wobec wypadków w Chinach to samo stanowisko. Zresztą należy stwierdzić, iż zatarg chińsko-japoński nie odegrał zbyt wielkiej roli w wyborach niedzielnych do parlamentu japońskiego. Stronnictwa polityczne w Japonji nie mają bowiem decydującego wpływu na działania władz wojskowych, które, podlegając faktycznie tylko cesarzowi, nie liczą się zbytnio ze stanowiskiem partji politycznej tak jak to się dzieje w Europie. Należy zaznaczyć,

iż zwycięstwo konserwatystów przypisać należy w dużej mierze popularnemu hasłu „dobrobyt”, które wysunięto podczas wyborów na wzór amerykańskiego hasła: „prosperity”. Konserwatyści zarzucali opozycji, iż zbyt długo trzymała się złotej waluty, przez co kryzys gospodarczy w Japonji zaostrzył się. Pierwszym zarządzeniem konserwatystów po dojściu do władzy było, jak wiadomo, skasowanie paryletu złota.

Krąży pogłoski, iż rząd japoński ma być zrekonstruowany. Pomimo, że konserwatyści odnieśli decydujące zwycięstwo przy wyborach, ma być utworzony gabinet koalicyjny.

TELEGRAMY

PROTEST MOCARSTW PRZECIW LADOWANIU JAPONCZYKÓW W DZIELNICY MIĘDZYKONARODOWEJ.

Tokjo. — Posłowie Anglii, Ameryki, Francji i Włoch zwrócili się w piątek z prośbą do japońskiego ministra spraw zagr. Joshizawy, by natychmiast wstrzymać wysadzanie na ląd wojsk japońskich na terytorjum dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju. Japończycy zajęli w piątek po gwałtownych walkach wieś Jenczaucau koło Kiangwan.

WYJAŚNIENIA JAPONSKIEJ DELEGACJI W GENEWIE.

Genewa. — Delegacja japońska, przyjmując wczoraj wieczorem przedstawicieli prasy międzynarodowej, udzieliła im różnych wyjaśnień co do konfliktu chińsko-japońskiego.

Pierwszy delegat japoński na konferencję rozbrojeniową Matsudeira omówił głównie sytuację polityczną w Chinach Od 10 lat Chiny znajdują się w stanie zupełnej anarchji. Delegat japoński powołał się na raporty Izb Handlowych obcych mocarstw w Chinach. Izby te, mające siedziby w Szanghaju, oświadczają, że Chiny nie są w stanie zapewnić cudzoziemcom dostatecznej opieki.

Gen. Matsui, za pośrednictwem tłumacza, zobowiązał ze swej strony sytuację w Chinach, gdzie spędził 12 lat. Jego zdaniem, narody europejskie i amerykańskie

nie znają ludzi Dalekiego Wschodu. Powinny one wykazywać cierpliwość, gdyż przez swą interwencję mogą tylko bardziej jeszcze pogłębić konflikt. To, co się dzieje w Chinach, oświadczył gen. Matsui, jest kłótnią w rodzinie, a Chińczycy zasłużyli sobie należycie na lekcję, która dostają w tej chwili.

POROZUMIENIE KANTONU Z NANKINEM.

Moskwa. — Między Kantonem a Nankinem osiągnięto porozumienie w sprawie podziału ról w Chinach. Kanton wziął na siebie ciężar walki z czerwoną armją chińską i wysłał swe wojska w kierunku Tien-Tsi. Po stłumieniu powstania komunistycznego wojska te ruszą do Szanghaju, celem poparcia wojsk armji nankińskiej.

KONSULATY W SZANGHAJU W NIEBEZPIECZESTWIE.

Berlin. — W czwartek wieczór ewakuowany został budynek niemieckiego konsulatu w Szanghaju, który znajduje się w pobliżu konsulatu japońskiego i krążownika japońskiego, „Idzumo”. Ewakuacja konsulatu niemieckiego nastąpiła z powodu nieustannego ostrzelywania konsulat japońskiego przez artylerję chińską. Noc w noc chiński pociąg pancerny podjeżdża pod konsulaty japoński, który bombarduje. Hotel „Astoria” najchętniej uczęszczany przez obywateli amerykańskich, stoi obecnie pustkami. Konsulat angielski, który znajduje się rów-

Radość życia

traci wiele ludzi, których dręca okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togu. Tabletki Togu! bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpien. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togu. Do nabycia we wszystkich aptekach.

nie w pobliżu konsulatu japońskiego, po drugiej stronie kanału Suczau, znajduję się również w niebezpieczeństwie, jednak zarówno poseł angielski, jak i konsul angielski pomimo ostrzeżeń nie opuścili domów.

WYBICIE SZYB W GMACHU POSEŁSTWA JAPONSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. — Dokonano zamachu demonstracyjnego na poselstwo japońskie, mieszczące się przy ul. Foksal w Warszawie. Wczorajem po godz. 8-jej jakiś niewykryty na razie sprawca rzucił w okna poselstwa dwie cegły, wybijając wszystkie szyby. Według przypuszczeń policji, zamachu dokonał jeden z członków dość licznej kolonii chińskiej w Warszawie.

RUCH ANTYJAPONSKI OGARNIA CAŁE CHINY.

Moskwa. — Sowiecka agencja prasowa donosi z Szanghaju, że w związku z wypadkami pod Szanghajem zaostrzył się ruch przeciwojapoński w Chinach. W Chinach środkowych i południowych rozlepieno po ulicach miast afisze, z wezwaniem do bojkotu towarów japońskich. Na stroje przeciwojapońskie przybierają z każdym dnim na sile. Wszędzie słychać żądanie wypowiedzenia Japonji wojny. Gdziekolwiek doszło już do palenia towarów japońskich.

OBNIŻKA STOPY DYSKONTOWEJ W NOWYM YORKU.

Nowy Jork. — Federal Reserve Bank Nowego Jorku obniżył stopę redyskonto w 3,5 na 3 procent.

Jest to dalszy ciąg polityki redeflacyjnej, t. j. polityki taniego pieniądza, która chce w ten sposób ożywić giełdy i obrót i zapoczątkować zwrot w kierunku amerykańskiej.

AMBASDOR WILLEYS O PONOWNYM WYBORZE HOOVERA.

Paryż. — Wczoraj przybył do Paryża z Nowego Jorku ambasador amerykański w Polsce p. Willis, który zatrzyma się kilka dni w Paryżu. Ambasador Willis oświadczył dziennikarzom, że w obecnej chwili szanse prez. Hoovera, jako desygnowanego kandydata partji republikańskiej na to samo stanowisko przy wyborach, znacznie się poprawiły i że prezyd. Hoover przy następnych wyborach zostanie wybrany ponownie.

UCHWALENIE ANGIELSKICH CEL PROTEKCYJNYCH.

London. — Izba gmin uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu nowe ustawy o celach protekcyjnych, które wchodzą w życie 1-go marca. Cła protekcyjne obejmują wszystkie prawie towary importowane do Anglii z nielicznymi wyjątkami. Za ustawami głosowało 442 posłów przeciwko 62. Minister górnictwa, liberał Foot, oświadczył podczas dyskusji,

Kino-Teatr „NOWOŚCI”

Najpotężniejszy film śpiewno-dźwiękowy

WIELKA TEŚKNOTA

największe i najpiękniejsze gwiazdy ekranu Kamilla Horn, Anny Ondra, Lili Dagmar, Harry Liedtke, Conrad Veidt i inni.

Nad program: **DOBATEK DZWIĘKOWY** Wejście od 50 gr. Początek o 6 pp. Szczegóły w afisz.

Uwaga! tylko w niedzielę 28 lut. o 12.30 w pol. **MAWAS-SYN DŻUNGLI**

Dla młodzieży dozwolone. Wejście 50 groszy.

Kino-Teatr „MUZA”
 Potężny dramat w 12 wielkich aktach w-g powieści ST. ZERÓ-STRÓCZ
PRZEDWIOSNIE
 W rolach głównych: ZBYSSZO SŁAWA, STEFAN JARACZ, S. MEBORNI i inni. Szczegóły w afisz.

iz jest przeciwny polityce protekcyjnej, stosowanej przez obecny rząd i zadeklarował się jako zwolennik wolnego handlu. Oświadczył on, iż polityka wolnego handlu, która Anglia konsekwentnie prowadziła od 80 lat, dała narodowi dobrobyt, a Wielka Brytania postawiła na czelu mocarstw świata i dała jej możliwość posiadania największej fлотy handlowej. Minister oświadczył, że cła protekcyjne na surowce spowodują przewyższenie potrzeb produkcji i zmniejszą zdolność konkurencyjną towarów angielskich. Przemówienie ministra Foota konserwatyści przerywali okrzykami: „Jeżeli się panu nie podoba, może pan podać się do dymisji.”

PRZYWRÓCENIE SWOBODY KONSTITUCYJNYCH W JUGOSŁAWII.

Wiedeń. — Wedle doniesienia z Belgradu, król Aleksander powołał na specjalne przesłuchanie przewodcę partii serbsko-radykalnej Stanojewicza, a to w celu ofiarowania mu portfeli w obecnym gabinecie gen. Zivkowicia. Przewodpodobnie chodzi o portfel spraw wewnętrznych. Równocześnie donoszą, że już w czasie najbliższym mają być przywrócone w Jugosławii swobody konstytucyjne o odnośnie go wolności pracy i prawa zgromadzeń, a na dalszym planie jest projekt rozwiązania obecnego parlamentu i przeprowadzenia w lecie ponownych wyborów.

Wspomnianie stronnictwo radykalne przyjęło powyższą propozycję i na tej zasadzie rozpoczyna się już w najbliższych godzinach rokowania z rządem, niewiadomo atoli o ile zostaną uwzględnione odrębne żądania Słowenów i Chorwatów.

Rozmowa Karachana z ambasadorem Japonii.

Moskwa. — Wiadomość o przygotowywanych się planach napadu Japonii na Rosję sowiecką i poparcie działalności rosyjskich białogwardystów, wywołała w urzędowych kołach rosyjskich wielkie poruszenie i niepokój. Rosyjski punkt widzenia odnosi się do całego szeregu spraw, poruszonych w rozmowie między Karachanem, a ambasadorem Japonii, sprecyzowany został w opublikowanym wczoraj oficjalnym komunikacie, w którym Karachan żąda potwierdzenia i wyjaśnienia w następujących sprawach: 1) Japońska komenda w Charbinie zażądała od dyirekcji kolei wschodnio-chińskiej 17 pociągów dla transportu wojsk do Imjanpo i do stacji Pogranicznaja. Ponieważ chodzi w tym wypadku o stację graniczną, powstaje wskutek tego nowy problem polityczny, że wykonanie zlecenia japońskiego przekracza kompetencję dyr. kolei; 2) Japońska komenda główna wyraziła życzenie, by opłaty kolejowe od transportów wojska obniżone zostały do połowy, zaś te oddziały, które przeznaczono są tylko do ochrony torów kolejowych, winny być przewożone bezpłatnie. Rząd rosyjski uważa żądanie to również za problem polityczny, naruszający obowiązujące traktaty japońsko-rosyjskie i rosyjsko-chińskie;

3) Emigracja rosyjska rozwija w Mandżurji w coraz to groźniejszej formie działalność antysowiecką, przy poparciu Japonii, co sprzeczne jest z przyrzeczeniem, jakie dał japoński ambasador Litwinowowi i Karachanowi, że Japończycy w żadnym wypadku nie będą popierać emigrantów rosyjskich w Mandżurji; 4) Rząd rosyjski żąda informacji co do nowoutworzonego rządu mandżurskiego. Ambasador japoński przyrzekł skierować natychmiast zapytanie rządu rosyjskiego do Tokio.

Dźwiękowy Teatr „Odeon”
Dziś i dni następnych.
NAD PROGRAM:
Aktualności Dźwięk „Foka”
Ceny miejsc od 1 zł. Przedstawienia rozpocz. się w niedzielę i święta o godz. 3, w soboty o 4.
W niedzielę 28 lutego o godz. 10 p. w poniedziałek 29-go lutego i w wtorek 1 marca o godz. 9 p. Dla wszystkich godzin.
24 GODZINY
Dramat mat. z życia wyższ. sfer. W rol. gl. **M. HOPKINS, K. FRANCIS I G. BROOK.**

CHARLES FARREL i ELIZA LANDI
w najpożlejniejszym przeboju sezonu
PODNIĘBNY ROMANS
albo **TAJEMNICZA KOBIETA**
Dramat szpiegowski-łotniczy i tragedia trzech złamanych serc.
NAD PROGRAM:
PIĘKNE DODATKI DŹWIĘKOWE.
Krzesała 50 groszy. Łoza 1 złoty

Wiedeń. — Pod tytułem „Zagadka złotego” zamieszcza tygodnik ekonomiczny „Die Borse” artykuł, w którym analizie fakt, wywołujący podziw całego świata, iż złoty polski nie doznał żadnego uszczerbku mimo międzynarodowych zawiłkwań walutowych i mimo, że Polska otoczona jest zewsząd państwami, które zaprowadziły w siebie ostrą reglamentację dewizową.

„Die Borse” przypomina, że w październiku roku zeszłego spadł dolar w Polsce poniżej paritetu i że dziś jeszcze wykazuje słabą tendencję. Po raz pierwszy od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości, straciła ludność polska zaufanie do dolara i zarazem nabrała zaufania do waluty polskiej. Jako powody tego zjawiska wymienia „Die Borse” małe stosunkowo zadłużenie zagraniczne Polski, jej czynny bilans handlowy i strukturę agrarną gospodarstwa polskiej. Rolnictwo polskie jest głównym filarem stabilizacji złotego.

ZAMORDOWANIE STRAZNIKA POLSKIEGO KOŚCIOŁA.
Leningrad. — Dokonano tu zabójstwa na osobie strażnika kościoła polskiego Alb'kowskiego. Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa, zbrodni dokonali w celach rabunkowych Pukow i Bykow. Sprawa przekazana będzie sądowi okręgowemu.

O UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW NA STAROŚĆ.
Warszawa. — Jak slychać, w ministerstwie pracy i opieki społecznej znajduje się na ukończeniu projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym pracowników. — Ustawa tą ma być objęte ubezpieczenie robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, choroby i śmierci. Projekt tej ustawy rozpatrzone będzie na najbliższej Radzie ministrów.

12.449.700 ZŁOTYCH NA ZASILE DLA BEZROBOTNYCH W MARCU.
Warszawa. — W dniu 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra pracy i opieki społecznej, p. Szubartowicza, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym przyjęto preliminarz budżetowy na miesiąc marzec b. r. Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych, oraz kosza ich przejądzmy sumę 12.499.700 złotych. Przewidywana liczba bezrobotnych, uuprawnionych do otrzymywania ustawowych świadczeń, wynosi na marzec — 160.000 osób.

Próby zakończenia strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem.
Sosnowiec. — W piątek po poł. inspektor pracy inż. Federowicz poczynił próby nawiązania bezpośredniego kontaktu ze Związkami zawodowymi i w tym celu zaprosił do siebie przedstawicieli wszystkich związków, konferując kolejno z każdym z nich na temat drogi do likwidacji strajku. Inspektor Federowicz zaproponował nieoficjalnie od siebie arbitraż, by w drodze kompromisu załatwić zatarg. Z pięciu związków, które brały udział w konferencjach, tylko Centr. Związek Górników odrzucił z miejsca arbitraż, oświadczając, że albo przemysłowcy cofną swoje warunki, albo też walka będzie prowadzona aż do ostatecznego wyczerpania. Wszystkie inne związki mają dać konkretną odpowiedź najpóźniej w poniedziałek o godz. 12 w południe. Z. Z. Z. odbędzie w związku z tem konferencję w

poniedziałek, po której bezpośrednio da odpowiedź na te propozycje.
Sosnowiec. — W Zagłębiu Dąbrowskiem nastąpiło zupełne uspokojenie. Strajkujący nadal robotnicy wszystkich kołpałń zrzeszonych, do żadnych jednak incydentów nie dochodzi. „Świętówek” nie ma. Robotnicy, wyczerpani materjalnie, czekają na dalszy bieg wypadków. Wczoraj wieczór zebrano się na rynku w Czładzi około 300 osób, rozgityowanych przez komunistów. Do zebranych przemówił krótko jakiś nieznanymi agitor który nawoływał do strajku, Na widok policji, zebranie, które trwało zaledwie kilka minut, rozwiązało się.

STRAJK PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH W WARSZAWIE.
Warszawa. — Uchwalony na zebraniu pracowników miejskich strajk jednolito w Warszawie objął ma wszystkie instytucje miejskie, gdyż w ostatniej chwili zgłosili akces do strajku również przedstawiciele tramwajów i innych przedsiębiorstw miejskich. Strajk ma być powszechny i rozpocznie się w dniu 1 marca od rana do następnego dnia. Strajk ten skierowany jest w głównej mierze przeciw ograniczeniu praw samorządu i obcięciu uposażeń pracowników i emerytur samorządowych, projektowanych przez rząd.

Dziwne praktyki Zamówień wędrują z kraju zagranicę, z zagranicy do kraju.
„Dziennik Bydgoski” przytacza trzy jaskrawe fakty z ostatnich paru tygodni: Zakłady przemysłowe „Saturn” w Zawierciu zamówiły kołby dla swojej cementowni w firmie kopenhaskiej (wartość zamówienia — około miliona złotych). Firma kopenhaska wykonała zamówienie powierzyła fabryce... bydgoskiej. Rezultat: Kopenhaga (i może jeszcze ktoś) zarobiła 40 procent ogólnej sumy. Bydgoszcz musiał wystarczyć zysk 5 procentowy. Inny przykład: dyirekcja tramwajów łódzkich zamówiła pewne części metalowe w Berlinie. Berliński przedsiębiorca zgarnął do kieszeni sutą prowizję i za-

mówienie oddał — fabryce polskiej. Wreszcie: elektrownia we Lwowie, zakupiła kondensatory w Czechosłowacji (Brno). Światowej sławy fabryka zagraniczna, przeprowadziwszy ścisłą kalkulację i obliczywszy zysk dla siebie — kondensatory kazata wykonać w Bydgoszcy!

SPRAWA O ZABÓJSTWO Ś. P. WACLAWSKIEGO.

Wilno. — Jak donosi „Dziennik Wileński” — główny oskarżony o zabójstwo ś. p. St. Wacławskiego — żyd, Szmul Wulfin, zwolniony niedawno z więzienia za kaucją 2000 złotych — otrzymał obecnie akt oskarżenia. Wulfin pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z artykułu 122 k. k. Artykuł ten przewiduje karę więzienia na czas od 1 roku do 6 lat (lub dom poprawy), za gwałt na osobie w czasie zbiegowiska, lub opór, i karę więzienia na czas od 3 do 6 lat za podżeganie uczestników zbiegowiska i użycie broni. Artykuł ten nie mówi nie o zabójstwie, które podczas zaburzeń zostało popełnione na osobie ś. p. Wacławskiego. Drugi oskarżony w tej sprawie — żyd, Zaikind, otrzymał ma akt oskarżenia w dniach najbliższych.
Rozprawy obu domniemanych zabójców odbędą się w pierwszych dniach kwietnia r. b.

Homo homini lupus.
Dokąd idziemy? od wieków się złości Kwiart Chrystusowy, cudny kwiat dobroci. A noca czart się zakrada na pole, Sieląc kłakole.

Wielka jest zemla w swoim majestacie Na chleb wystarczy mnie i tobie, bracie, A przy ostatku znalazle da nas obu Dwa szkiełko gruby.

Cieple i madre jest stoicę nad glowa, I mnie i ciebie grzeje jednakowo, I wiat nie pyta coż zaca, kto ciej rodzi? Obu nas chodzil.

Kwiat swa słodycza dzielił się z motylkiem, A tylko człowiek jest drugiemu wilkiem, W harmonii świata, zawsze, w wieku po wiek, Zgryzien jest człowiek.

Na podobieństwo swoje Big nas stworzył i usnieć niema w serce nasze włożył. Leczą szatan, skoro noc nadeszła czarna, Wnieusiał swe ziarna.

Kursy Gimnazjalne
przyjmują zapisz kandydatów (ek) na nowe półroczce szkolne. Przygotowuje się na świadectwa z 3-4 5-6 klas gimnazjum, z 7 oddz. szkoły powszech., matemat. i seminarjum, szkół technicznych i t. d. Nauka w godzinach wieczornych. **KONCZĄCYM WYDAJE SIĘ ŚWIADECTWA.** Kancelaria czynna jest od godziny 6-7 wieczorem. Kościuski 8, brama lokal p. Ligezówny.

już nigdy...
nie usłyszycie wybuchu
„bomby”
Jeżeli nie skorzystacie z okazji
dzisiaj lub jutro
ostatnie pozagalne przedstawienia
w sobotę i w niedzielę
gierasieński
i inni
w nowej rewji ???
ceny miejsce znizone
abonamenty ważne bez dopłaty
SOBOTA: 3 przedstawienia o 5, 7 i 9.15.
NIEDZIELA: 4 przedstawienia o 3.15, 5.15, 7.15 i 9.15 wiecz.
w Teatrze Miejskim „BOMBA”

KRONIKA
Dziś — Teofila
Jutro — Romana op.
Wschód słońca o godzinie 6.33
Zachód „ „ „ „ 17.21
Kalendarzyk historyczny:
Przebiegnię ziem w Polsce w 1288 roku.
— Z parafii św. Rocha. W poniedziałek, dn. 29 b. m. o godz. 6-iej wiecz. w sali przy ul. św. Rocha nr. 37 odbędzie się zebranie Ligi Katolickiej przy tejże parafii, na którym ks. patron Głował wygłosi odczyt. Po odczycie będzie wyświetlany film. Wejście dla członków Ligi, tak niewiat, jak i mężczyzn.
— Zebranie Stow. właścicieli nieruchomości. W niedzielę, dn. 28-go b. m., o godz. 3-iej i pół po poł. odbędzie się zebranie ogólne członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w lokalu własnym przy ul. Najsw. Marij Panny 49.
— Odczyty w sali Akcji Katolickiej w Rakowie. Dziś, w niedzielę, o godz. 1-iej min. 3 po poł. w sali Akcji Katolickiej w Rakowie odbędzie się odczyt na temat: „Polskie ustawodawstwo socjalne” (Umowy o najem pracy robotników, ochrona pracy, ubezpieczenie na wypadek choroby i bezrobocia, oraz ubezpieczenie pracowników umysłowych). Po odczycie dyskusja. Wejście wolne.
W dalszym ciągu w poniedziałek, środę i piątek przyszłego tygodnia o godz. 7-iej wiecz. w Sekretarjacie Akcji Katolickiej wygłaszane będą wykłady z cyklu: „Akcja Katolicka w Polsce”. I tak w poniedziałek, dn. 29 b. m. — „Organizacja Akcji Katolickiej”; w środę, dn. 2 marca r. b. — „Stosunek Akcji Katolickiej do stowarzyszeń i bractw religijnych”; w piątek, dn. 4 marca r. b. — „Stosunek Akcji Katolickiej do Państwa”.
— Z teatru Kameralnego. W sobotę o godz. 5-iej, 7-iej i 9-iej min. 15 wiecz. trzy przedstawienia wspaniałej rewji humoru, pieśni i tańca w 20-tu obrazach. Ceny miejsc znizone.
W niedzielę cztery przedstawienia tejże rewji: o godz. 3 m. 15, 5 m. 15, 7 m. 15 i 9 m. 15 po cenach znizonych. Niewątpliwie na wszystkich tych przedstawieniach sala teatru będzie wypełniona po brzezi publicznością, która bawić się będzie świetnie i uniesie ze sobą wesole wrażenia, bo rewja jest doskonała. Powodzenie rewji winno być tem większe, że będą to ostatnie, pożagalne przedstawienia, gdyż już od wtorku wznowia swe przedstawienia nasz stały zespół teatralny po powrocie z gościnnych występów w Kaliszu.
— Zjazd regionalny kupiectwa w Sosnowcu. W niedzielę, dn. 28 b. m. o godz. 10 m. 30 r. odbędzie się w Sosnowcu w sali teatru miejskiego (Teatralna 2) zjazd regionalny sfer kupiectkich Zagłębia Dąbrowskiego, zwolany przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Sosnowcu dla omówienia obecnej sytuacji kupiectwa. Porządek obrad jest następujący: 1) Za gajenie obrad — prezes Izby inż. S. Gadowski, 2) Sprawozdanie z ostatnich prac Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu — wygłosi wice-prezes E. Gruszczynski, 3) Uługi podatkowe dla kupiectwa — wygłosi rel.

WALERJA DOBRZAŃSKA
 Z POGODOW

Wojna emeryta P. H. P.
 Po długim i ciężkim cierpieniu, opuszczona w. Świątkami zasnęła w nocy dn. 28 lutego 1932 r. o godzinie 9 rano, przetrzywszy lat 69.
 Ekspozycja z domu żalobny Aleja Wolności 52 nastąpi w niedzielę, 28 lutego r.b. o godz. 2 po poł. do kościoła parafialnego w Rakowie, poczem odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. O powyższym zawiadamiają nieutuleni w żalu
MAŻ I DZIECI

Bojkot elektrowni w Polsce

Strajk konsumentów — to najskuteczniejsza broń przeciwko wyzyskowi.

Miasta Warszawa, Częstochowa, Kielce, Tomaszów, Radom, Kalisz i Przemysł wystąpiły przeciw elektrowniom z żądaniem obniżki cen prądu. Żądanie to popieraają konsumenci bojkotem elektrowni. Taki strajk konsumentów w Polsce jest nowością, ale w innych krajach publiczność nieraz już uciekała się do tego rodzaju środków samoobrony.

Kilka lat temu, kiedy w Paryżu podniesiono o 3 centymy cenę biletu autobusowego, publiczność paryska zamostrowała w ten sposób, że nikt nie używał autobusu, jako środka komunikacji.

Solidarność była zaiste zadziwiająca i widok osobiwy... Paryżanin wołał w tę słoneczną letnią niedzielę wdychać zgęszczoną gazolinę, prażyć się w murach miasta, lub odbywać długie wędrówki, aniżeli wsiąść do autobusu, w którym mu narzucono głośno z kilku centymów bilet.

Tak samo swego czasu w Chicago przyszło do kolosalnych awantur z powodu podrożeń biletów tramwajowych o jednego centyma.

U nas sprawa koncesji dla poszczególnych elektrowni jest jakas dziwna anomalia. Cały szereg miast został oddany

w pakt koncesjonariuszom, którzy z całą bezwzględnością łupią skórzę z konsumentów, zmuszonych korzystać z dobrodziejstw monopolistycznych elektrowni. Cenę za prąd podniesiono do niebywalej wysokości.

Znaczna obniżka zarobków pociąga za sobą konieczność obniżenia cen całego szeregu artykułów koniecznej potrzeby i mimo, że przedsiębiorcy bronią się dotychczas zawzięcie przed napierającą falą taniości, ulec wkońcu muszą.

Konsumenti bowiem, dotychczas po tulin, pokorni, buntują się...

Za przykładem miast prowincjonalnych zaczyna się w Warszawie mobilizacja opinii publicznej do walki o obniżenie nadmiernie wysokich cen prądu świetlnego.

W Warszawie elektrownia stanowiąca własność kapitału francuskiego, jest dobrze prosperującym przedsiębiorstwem, przynoszącym lukratywne zyski.

Cena prądu w Warszawie wynosi: prąd świetlny kosztuje 73 gr. za kilowat, t. zw. siła, prąd zużywany do motorów 35 groszy. Miasto za zużyty prąd do oświetlenia ulic płaci 29,22 grosza za kilowat-godzinę.

mgr. Siekański, 4) Stosunek Państwa do handlu — wygłosi radca H. Kwiatek, 5) Konieczność i sposoby propagandy zbytu towarów krajowych na rynku wewnętrznym — wygłosi red. J. Szczubiński, 6) Dyskusja.
 — Z życia „Sokoła” W dniu 28 lutego b. r. w lokalu T-wa Rzemieślniczego i Aleja nr. 9, odbędzie się roczne walne zebranie członków Gniazda I i III T-wa Gimn. „Sokół” w Częstochowie. Zebranie odbędzie się w 1-szym terminie o godzinie 3-iej m. 30, w drugim terminie o godz. 4-iej po poł. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wybór prezesa, 6) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego, 7) Wybór del. do Rady Okr., 8) Wolne wnioski.

— Wzrost bezrobocia o nowe 3.748 osób. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 20-y m. b. m. wynosiła 339.854 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 3.748 osób.

Wśród ogólnej liczby bezrobotnych — znajduje się 39.444 bezrobotnych pracowników umysłowych, co w porównaniu z tygodniem ubiegłym stanowi wzrost bezrobocia pracowników umysłowych o 239 osób.

Sprawozdanie z działalności Pow. Komitetu dla spraw Bezrobocia w Częstochowie za okres czasu od 1.10 — 31.12 1931 r.

W okresie czasu od 1 października do dn. 31 grudnia 1931 r. Powiatowy Komitet dla spraw Bezrobocia w Częstochowie zaopatrzył w żywność i opał — 28.130 rodzin, 76.367 osób, którym wydano następujące ilości artykułów żywnościowych i opałowych: 71.233 kg. mąki żytniej, 2.427,2 kg. kaszy, 18.064,2 kg. słoniny, 15,685,65 kg. cukru, 899 kg. marmarzu, 243 kg. buraków, 1.084.977 kg. ziemniaków, 595 kg. kapusty, 30.474 kg. m. k. pszennej, 9.225 kg. fasoli, 11.133 szt. śledzi, 2.208,6 kg. boczków, 5.445,6 mtr. węgla, 83.000 kg. drzewa.

Wartość powyższych wymienionych produktów wyniosła zł. 171.293 gr. 70. Z zapasów Komitetu udzielono również pomocy organizacjom dobroczynnym: T-wu „Charitas” w m. 30.430 kg. ziemniaków i 7.000 kg. drzewa wartości 1.357 zł. 20 gr. T-wu Dobroczynności dla żydów w m. 14.570 kg. ziemniaków wartości 582 zł. 80 gr.

Prócz tego wojsko Garnizonu Częstochowskiego wydało bezrobotnym z własnych funduszów artykułów żywnościowym na sumę 1.481 zł. 74 gr.

Łączna więc wartość świadczeń Komitetu na rzecz bezrobotnych w wymienionym okresie wyniosła 174.715 zł. 44 gr.

Wpływy Komitetu w powyższym okresie czasu wyniosły, w gotówce:

przekazane przez Komitet Społeczny	
Niestonia pomocy Bezrobotnym w Częstochowie	5.147,34
z zbiorów liczników i innych	2.808,02
od handlu i rzemiosł	2.471,12
od robotników i przemysłowców	39.512,16
od urzędników i pracowników	11.774,70
od woiw. zawodów	1.801,26
od rolników	349,91
od właścicieli nieruchomości	386,—
za znaczk.	317,50
zbiórka przez Redakcję pism	3.775,10
wpływy nadzwyczajne	92,48
dotacje Woiewódzkiego Komitetu	30.000,—
dotacje Magistratu m. Częstochowy	30.000,—
razem	128.435,59

Produktów w naturze: przekazane przez Komitet Społeczny Miesieczna pomocy Bezrobotnym w Częstochowie za sumę . . . zł. 302,63
 od miejscowego społeczeństwa, ogrodników i zysp. z powiatu . . . 8.523,78
 od nielicznego garnizonu . . . 1.802,43
 od Woiewódzkiego Komitetu . . . 61.070,02
 razem na sumę zł. 71.698,86
 W tymże okresie komitet zakupił 107 par. produktów za sumę zł. 153.242 gr. 65.

Odpowiedź Zrzeszenia abonentów na wywiad z dyr. Apanowiczem.

W odpowiedzi na wywiad z dyr. Elektrowni p. inż. Apanowiczem, pomieszczonej w nr. 53 „Ostatnich Wiadomości Częstochowskich”, prosimy o podanie do wiadomości ogółu czytelników następujących wyjaśnień:

Z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się, iż Pan dyr. Apanowicz przychylnie zapatrzył się na akcje abonentów, zatem nie wątpimy, iż w dalszym ciągu będzie popierał nasze usiłowania w kierunku obniżenia cen prądu.

Na argument p. Apanowicza, jakoby 15 proc. ludności korzystało z oświetlenia Elektrowni, odpowiadamy, że licząc przeciętnie 5 osób na jeden abonament, których Elektrownia posiada około 15.000 z prądu Elektrowni korzysta 75.000 mieszkańców, a więc 75 proc. ludności.

P. Apanowicz twierdzi, że Częstochowa nie płaci najwyższych stawek, zrzeszenia mają na to jedną odpowiedź: Małobąd dostarcza do przedmieść Częstochowy prąd o 50 proc. taniej, zarabiając normalnie. Skąd zatem niedochodowość Elektrowni Częstochowskiej? Księgość można różnie!!!

Nawiązując do sprawy liczników, obliczenia według cennika A. E. G. przedstawiają się następująco:

Licznik do światła jednofazowy, od 3 do 10 Amp. wraz z cłem i legalizacją zł. 20,50 gr.
 Licznik trójfazowy do motorów, do 15 Amp. zł. 80,—.

Przeciętny czas użytkowania licznika prądu zmiennego obliczony jest na 20 lat. Wobec powyższych danych, liczniki od 3 do 10 Amp. zamortyzowały się w przeciągu 9 miesięcy, przy pobieraniu 2,20 gr., jako stałą miesięczną opłatę. To znaczy, od szeregu lat płacimy Elektrowni daninę licznikową, w wysokości pół miliona złotych rocznie.

Dyr. Apanowicz radzi społeczeństwu, by celem obniżenia opłat udalo się z petycją do Rządu o przedłużenie koncesji Elektrowni.

Szacześliwi będziemy, gdy za jakies 7 lat pozostaniemy się obecnej okupacji elektrycznej.

Na zakończenie pozwalamy sobie zauważyć, iż 20 proc. energii świetlnej dać e większe dochody, aniżeli 80 proc. energii motorycznej.

O nieabsurdalności i słuszności naszych żądań wypowie się ogół na walnym zgromadzeniu dnia 28 b. m.

Zarząd Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego w Częstochowie.

— Ogólne zebranie abonentów prądu elektrycznego. W niedzielę, dn. 28 b. m., o godz. 3-iej po poł. w sali Straży Ognio-wej odbędzie się ogólne zebranie abonentów prądu elektrycznego, zwolane przez Zarząd Zrzeszenia tychże abonentów w związku z obecną sytuacją w podjętych staraniach o niższe cen prądu, opłat licznikowych i t. d.
 Uprawnieni do udziału w zebraniu tem i zabierania głosu będą członkowie Zrze-

Zrzeszenia, a zapisywać się można na członka za opłatą półroczną 1 zł. w lokalu Tow. Rzemieślniczego (II Aleja 9) codziennie w godz. 5-iej — 8-iej wiecz. lub przy wejściu na ogólne zebranie w sali Straży.

Jubileusz 25-lecia obchodzi Tow. Teatralno-Wokalno-Muzyczne przy fabr. „Częstochowianka”.

W niedzielę dzisiejszą T-wo Teatralno-Wokalno-Muzyczne przy fabr. „Częstochowianka” obchodzi 25-cio letni jubileusz swego istnienia. Program obchodu jest następujący: O godz. 10 rano w kościele katedralnym na intencję T-wa zostanie odprawione nabożeństwo a nastepnie o godz. 12 w poł. w sali teatralnej T-wa odbędzie się akademja dla członków i zaproszonych gości, a więc: referat na temat powstania i rozwoju T-wa, koncert orkiestry mandolinistów, tańce sceniczne, śpiew solowy oraz na zakończenie programu zespół amatorów odegra dwie jednoaktowe sztuczki p. t. „Błażek opętany” i „Łobzowanie”.

Przy nadarzającej się sposobność należy nadmienić, że T-wo zostało założone dzięki inicjatywie i dobrej woli kilkunastu jednostek z pośród pracowników fabr. „Częstochowianka” przy poparciu pp. b. generalnego dyrektora Achileasa Marchala, dyrektorów Karola Kretera, Adrijana Marchala i innych.

Działalność swą T-wo rozpoczęło w połowie grudnia 1906 r. inauguracyjnym przedstawieniem „Łobzowian” i koncertem orkiestry. Po ukończeniu wojnie światowej i uruchomieniu fabryki grono miłośników sztuki scenicznej wznowiło działalność T-wa a obecny generalny dyrektor fabr. p. Duhamel nietylko że nie odmówił swej aprobaty, lecz, wzorując się na swym poprzedniku, nadal popiera materialnie i moralnie rozwój T-wa, jedynego bodaj w dzielnicy podmiejskiej kulturalno-oświatowo-rozrywkowej instytucji.

Obecny zarząd T-wa na czele ze swym prezesem p. Kaliniewiczem, administratorem fabryki, dokłada wszelkich trudów w pracy nad rozwojem T-wa.

Przy T-wie istnieje bogato zaopatrzone biblioteka w dzieła naukowe, historyczne i beletrystyczne, z której korzystają nie tylko członkowie, lecz również jednostki nie należące do T-wa za minimalną opłatą — a całą osią biblioteki jest jej kilkoletni kierownik i członek zarządu p. Henryk Stanior.

Przy T-wie również jest zespół orkiestry mandolinistów, liczący około 30 osób a także koło amatorów gry scenicznej obojga pfcji, w liczbie 40 osób które od połowy m-ca wrzesnia r. ub. do obecnej chwili wystawilo 8 premier w 20-krotnym powtórzeniu.

Jak nam jest wiadomo, w dzisiejszem przedstawieniu jubileuszowym weźmie czynny udział paru jubilatów z pośród grona amatorskiego, którzy przed 25 laty przy otwarciu T-wa również brali czynny udział w przedstawieniach

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka” Józefa wywołuje doskonałe opróźniecie przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach i drogeriach.

— Z odczytu Akcji Katolickiej w Rakowie. W ub. niedzielę, dn. 21 lutego r.b. w sali Akcji Katolickiej w Rakowie odbył się odczyt na temat: „Kapitalizm, socjalizm a katolicyzm”, który zgromadził liczne grono miejscowego społeczeństwa. Prelegent w referacie swym omawiając ogólne położenie ekonomiczne w świecie wyjaśnił słuchaczom w jakim stopniu kapitalizm przyczynił się do powstania obecnego kryzysu, następnie jakie środki naprawy wysuwa socjalizm, wreszcie jakie środki zaradcze i program reformy wysuwa Kościół i sociologowie katolicy.

Na wstępie zebrani w liczbie około 200 osób uchwalił następującą rezolucję: „W związku z nielustycznymi napadami jednego z mówców, przemawiającego na wiecu socjalistycznym, odbywającym się w dniu 14 lutego r.b. na hali fabrycznej Huty „Częstochowa”, skierowanemu przeciwko Głowie Kościoła Katolickiego i duchowieństwu — zebrani w dniu 21 lutego r.b. w sali Akcji Katolickiej podnoszą stanowczy protest i uważają wywody tego pana za bezpodstawne i niesprawiedliwe, a nawet skłódlive dla Kościoła i Państwa”.

— Dyrektorzy Kas Chorych obejmą urządzenie z dnem 1 marca. Nominacje dyrektorów 61 Kas Chorych na terenie całej Polski podpisane będą w dniach najbliższych przez dyrektorów okręgowych urzędów ubezpieczeń. Nowomianowani dyrektorzy obejmą urządzenie już z dnem 1 marca r. b.

Pensje dyrektorów Kas Chorych wyniosić będą od 750 zł. do 2.000 zł., zależnie od wielkości Kas.

— Kurs obrony przeciwgazowej. W dn. 29 lutego, 1 i 3 marca w godzinach od 17-iej do 19-iej (5 — 7 po poł.) odbędzie się w sali ćwiczeń oddziału drogowego, Aleja Wolności 21, kurs obrony przeciwgazowej dla rodzin pracowników kolejowych. Kurs prowadzi instr. p. Z. Brykańska, obejmowac na będzie 6 godzin pogadań, ćwiczeń w maskach i uszczelnianie mieszkań.

Zapisy przyjmują zarządy Kół Kol. L. O. P. P. lub ul. Biegańskiego 3.

Sądowy wyrok na Elektrownię Częstochowską.

Nie wolno odłączać prądu i szczykanować abonentów.

W ub. piątek nastąpił epilog długotrwałego procesu sądowego przeciwko częst. Elektrowni, mającego zaechnicze znaczenie i dlatego zajmującego na baczyną uwagę szerokiego ogółu abonentów prądu elektrycznego w naszym mieście.

Z uwagi na to zasadnicze znaczenie sprawy, aby ją oświetlić należy, powoic się musimy na pozostającą z nią w bezpośrednim związku i dawniej już zakończoną poprzednią sprawę sądową Elektrowni.

Bez przytaczania zbędnych szczegółów sprawa w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

W listopadzie 1928 r. do mieszkania pp. Marji Słowikowskiej przy ul. Kościuszki 24 (obecnie Aleja Wolności, w domu, gdzie Komisarjat policji) sprowadzili się pp. Wajnsztajnowie. Według swoich praktyk Elektrownia zażądała od nowych lokatorów, aby uiszcili należność za prąd, wykazany przez licznik, ale zużyty ieszcz przez p. Słowikowską. Powstał spór między Elektrownią a p. Wajnsztajnem, który wreszcie żądana kwotę zapłacił, ale za poradą adwokata wytoczył Elektrowni sprawę cywilną o zwrot nieprawnie pobranej sumy. Sąd Grodzki, w swoim czasie rozpatrzywszy sprawę, w wyroku powództwo cywilne od Elektrowni w całości zasadził. Niezadowolona z przebiegania sprawy, Elektrownia założyła apelację, lecz po rozprawie Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego, zasądając od Elektrowni na rzecz pp. Wajnsztajnowów wymienioną sumę wraz z odsetkami i kosztami.

Teraz dopiero nastąpił ciąg dalszy, co też było przedmiotem ostatniej rozprawy w Sądzie Grodzkim, tym razem już nie cywilny, ale t. zw. prywatno-skarżowej. Oto Elektrownia w dn. 11 czerwca 1931 r. nieprawie przecięła druty i przerwała

Łostawę prądu pp. Wajnsztajnom pomimo zapłacenia rachunku w terminie. Dopiero po piśmiennych reklamacjach za pośrednictwem adwokata światło zostało przyłączone. Zresztą przecinane było jeszcze dwukrotnie, ale te wypadki są znów przedmiotem oddzielnych spraw sądowych.

Sprawę w Sądzie Grodzkim rozpatrzył sędzia Fr. Ogrodowski w dn. 23 bm. Na ławie oskarżonych zasiadli: dyrektor Elektrowni inż. Cyprjan Apanowicz, kierownik rachuby p. Ludwik Ławendel i monter p. Józef Urbańczyk. Jako oskarżycieli prywatny wystąpił p. Józef Wajnsztajn, oskarżenie popierał mec. Pohorille, obronę zaś wnosili mec. Winnicki. Sad w ciągu całodziennej niemal rozprawy zbadał świadków, którzy wniesli wiele ciekawych szczegółów, oraz wysłuchał nader gorących przemówień stron, zgodnie podkreślających duże znaczenie zasadnicze sprawy. Ogłoszenie wyroku odroczone zostało do dnia 26 b. m. godz. 2-ej po poł.

Zgodnie z zapowiedzią w ub. piątek sędzia Ogrodowski ogłosił wyrok, którego treść w skrócie brzmi: „Cyprjana Apanowicza, Ludwika Ławendla i Józefa Urbańczyka, oskarżonych o to, że w dn. 11 czerwca 1931 r., działając świadomie wspólnie, zapomocą nadużycia władzy spowodowali przecięcie drutów, doprowadzających światło elektryczne do mieszkanka oskarżycieli małżonków Filipiny Wajnsztajny i Józefa Wajnsztajna, zmuszając ich w ten sposób do zrzeczenia się urzędziwiania swego prawa, uznać winnymi i skazać: Cyprjana Apanowicza na trzy dni aresztu, Ludwika Ławendla na 50 zł. grzywny z zamiąną na dwa dni aresztu, Józefa Urbańczyka na 10 zł. grzywny z zamiąną na jeden dzień aresztu”, ponadto kosztu sądowe i t. d.

Od powyższego wyroku przysługujące tylko prawo kasacji w Sądzie Najwyższym w Warszawie.

— **Obniżony cennik wyrobów łódzkich.** Szereg najpoważniejszych firm wielkiego przemysłu bawelnianego w Łodzi, jak Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, Spółka Akcyjna L. K. Poznaniński, Sp. Akc. Ludwik Gayer, Sp. Akc. M. Eittington, Sp. Akc. K. P. Buhle i in. wydały w tych dniach nowy cennik swych wyrobów na sezon letni.

Ceny wyrobów zostały obniżone w porównaniu z ubiegłym rokiem przeciętnie o 15 do 20 proc.

— **Mróż trzymać.** Jak już notowaliśmy, po kilkudniowym ociepleniu od ubiegłego czwartku ponownie zaznaczył się silny spadek temperatury i trwa do dziś. W czwartek rano mróz wynosił 13 stopni C., w piątek rano — 16 st., a w sobotę — 15 st., poczem przed południem zlażało nieco do — 12 st. Wiatr jest wschodni, a barometr idzie w górę, co zdaje się rokować dalsze panowanie mrozu.

Z kina-teatrów.

Teatr „Odeon” wyświetla znakomity film dźwiękowy p. t. „Podniebny romans”. Dramat wojenny, którego akcja rozgrywa się wśród lotników amerykańskich na froncie we Francji, a następnie przenosi się do Londynu i skreca na tory skomplikowanej historii miłosno-spiegowskiej, dramat ten przypomina pamiętny film „X - 27” i przynależało, że pod wieloma względami przewyższa tamten, zwłaszcza zaś bije większą logiką scenariusza. Węgle scenarjusz, to mocna strona tego nowego filmu, zbudowany jest bowiem tak zwięźle, że do ostatniego niemal momentu utrzymuje widza w niepewności, czy główna bohaterka jest tą, za którą się podaje, czy jest spięciem, czy też nie. Równie interesująco podana została intryga miłosna, łącząca lotnika Mała z kobietą, osieroczoną po bohaterkiej śmierci jego towarzysza broni i przyjaciela Jima. Do wspaniałych i wysocze emocjonujących nałazę sceny walki lotniczej, zakonieczonej porażką balonu i strasliwym zderzeniem trzech samolotów w powietrzu. Urodziwy Ch. Farrell w roli lotnika Mała gra znakomicie, partneruje mu zaś z przejęciem Eliza Landi. — Nad program tygodnik dźwiękowy i ładne zdjęcia z kolonji dziecięcej nad morzem polskim.

Teatr „Nowości” demonstruje wspaniały arcyfilm dźwiękowy p. t. „Wielka tęsknota”. W treści zawarta jest historia „gwiazdy” filmowej, niezwykle dzieje jej kariery i miłości. Oczywiście, temat sam przez się bardzo interesujący, w dodatku

zaś dokoła tego wątku nagromadzono mnóstwo epizodów z życia „gwiazdy” i stał się tożsamością z życia „gwiazdy” i stał się tożsamością z życia „gwiazdy”. Sceny te nadają filmowi specjalną wartość w oczach miłośników kina. Ponadto są sceny atrakcyjne, wprowadzone dla urozmaicenia filmu, jak przebiegowe piosenki taniec i t. d., całości zaś dopełnia wyjątkowo bogata wystawa, stanowiąca godną oprawę dla całej plejady „gwiazdy” i „gwiazdorów”, występujących tu rzeczywiście w niebywałej, jak na jeden film liczbie. Dość wymienić jednym tchem całą obsadę czołową: Camilla Horn, Anna Ondra, Lid Dogewer, Olga Czechowa, Harry Liedtke, Konrad Veidt, H. Schlettow i Fr. Kortner. Główną rolę w tym jednym w swoim rodzaju filmie gra Camilla Horn. W całości film świadczy o dobrej klasie dźwiękowców produkcji europejskiej. — Nad program dodatek dźwiękowy.

Teatr „Grand - Kino” wyświetla efektowny film p. t. „Nad ranem”, opracowany wg. noweli A. Schnitzlera: „O brasku”. Akcja toczy się w przedwojennym Wiedniu, a bohaterem głównym jest bez troski porucznik gwardji austriackiej. Przygodnie poznal on młodą i skromną dziewczynę, nauczycielkę muzyki, i łatwością rozkochał ją w sobie, lecz naraził na gorzkie rozczarowanie: podczas cwałnego pożegnania „nad ranem” porucznik zostawił jej na stole... banknot. Urażona zniewagą dziewczyna szuka zemsty, dążąc wdziękiem pewnego finansisty, który ograwszy w karty lekkomyślnego porucznika, stwarza dlań sytuację bez wyjścia, tak, iż historia omal nie kończy się samobójstwem. W roli głównej Ramon Novarro. Zmienił się on trochę w wyglądzie, wskutek pełniejszych rysów twarzy, ale po dawnemu jest ozdoba ekranu, a jego doskonała, pełna wdzięku i beztropkiego humoru gra stawia film na wyżynie artystycznej. Sekunduje mu finezyjna Helena Chandler. — Nad program arcywesoła komedia dźwiękowa i ciekawy film z życia zwierząt z objaśnieniami mówionymi po polsku.

Kino „Panorama” demonstruje piękny film francuski p. t. „Dwaj malcy”. Wzruszająca treść tego dramatu przejść musi każdego do głębi, tak jest bowiem życiowa i tak bardzo na słałościach natury ludzkiej oparta. Wrażenie potęguje świetna gra artystów z I. Guilbertem, Signoret i Shaw'em na czele.

Kino-teatr „Muza” wystawia potężny film polski p. t. „Przedwiosnie”, opracowany według powieści St. Zeromskiego. Mocne wrażenie wywierają dramatyczne dzieje młodego chłopca, który przelnieki tyi obcymi idejami, szamocze się w duchowej rozterce, powoduje komplikacje miłosne, aż spostrzegła cel życia. Akcja toczy się częściowo w Rosji podczas przewrotu, na froncie, wreszcie w dworze polskim. W rolach głównych: Z. Sawan, St. Jaracz, T. Trapsoz, B. Samborski, W. Walter i inni.

Kino „Lew” demonstruje wspaniały film p. t. „Dziki człowiek”. Są tu zawarte niezwykle przygodny białego człowieka w dzungli, a czyhające niebezpieczeństwa w postaci dzikich ludzi, drapieżnych zwierząt i t. d. wywołują emocje. W roli głównej odważny Ben Lyon. — Nad program wielka komedia p. t. „Warjat na wolności”.

— **Nowa upadłość handlowa.** Założony przed kilkoma miesiącami duży sklep z konfekcją damską i męską p. f. „Higiena” (Aleja Wolności 8) padł ofiarą kryzysu i wczoraj został opieczętowany przez komornika.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kościuski nr. 37.

Atak pijacki

na restaurację i kosztowna wizyta w mieszkaniu.

Szyja Herberga (Warszawska 3) zameldował policji, że w ub. piątek o godz. 21-ej m. 15 przyszli do jego restauracji Ziemia i Czerwiński Stanisław w stanie pijanym i zażądali wódki, której jednak im nie sprzedał, znając ich z awanturniczego usposobienia.

Awanturnicy wyszli z restauracji, a wrocizszy za chwilę powybijali mu szyby w oknach i skradli 7 butelek wódki

slodkiej, wartości 12 zł. Dochodzenie w toku.

A oto znów następny protokół, który zdaje się pozostawać w ścisłej łączności z pierwszym: Abram Djamant (Garnarska 38) zameldował policji, że w ub. piątek o godz. 22-ej przyszli do jego mieszkania Garnarce, Ziembra i Czerwiński Stanisław, którzy prosili go, by zezwolił im wypić w jego mieszkaniu przyniesioną przez nich wódkę, a kiedy im Djamant odmówił, ci wszczęli w jego mieszkaniu awanturę, poczem wyszli. Po wyjściu nieproszonego gościa Djamant zauważył brak zegarka, wart. 15 zł. Dochodzenie w toku.

— **Pożar przy ul. Limanowskiego.** W ub. piątek o godz. 21-ej m. 30 w domu przy ul. Limanowskiego 75, należącym do Katarzyny Węgrzyn, wybuchł pożar, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wyrządzone przez pożar straty sięgają 50 zł.

— **Ujęty na kradzieży roweru.** W ub. piątek zatrzymany został na gorącym uczynku kradzieży roweru na szkodę Abrahama Zylberberga niejaki Ludwik Korn zawodowy złodziej, bez stałego miejsca zamieszkania, którego przekazano do dyspozycji Sądu Grodzkiego.

— **Kradzież rewolweru.** Janikowski Adam (Ogrodowa 14) zameldował policji, że z mieszkania skradziono mu rewolwer automatyczny nr. 374074, wart. 80 zł.

— **Gdzie już nie kradna?** Ewa Kromowska (Stary Rynek 13) zameldowała policji, że z ubikacji podwórzowej nieznanemu sprawca skradł 2 automaty mosiężne, wart. 40 zł.

Z KRAJU.

(—) **Napad na pociąg z węglem w Zawierciu.** Wczoraj przed godziną 8 rano, na zdążający w stronę Myszkowa pociąg towarowy, naładowany węglem, urządzono napad.

Obsługa pociągu, chcąc uniemożliwić grabież węgla poczęła ścigać złodziei, skakając z wagonu na wagon.

Złodzieje zrzucaли węgiel z wagonów stojących w pobliżu ludziom, w liczbie ponad 150 osób. Złodzieje widząc zbliżając się obsługę pociągu, obrzucili ją gradem kamieniami i węgla. Z chwilą zatrzymania przez maszynistę pociągu, nadbiegła z komisarjatu 5-ciu policjantów, którzy schwytali 4 osobników.

Są to: Bolesław Musiał, Mieczysław Mirowski (Włodowska 10), Konieczny Jan (St. Szkoła 21) i Pietka Józef (Smużna 12), których osadzono w areszcie. Po załadowaniu zrzuconego węgla na wagon pociąg ruszył w dalszą drogę.

(—) **Nędznicy ułoża umierającego ojca.** We wsi Stanisławów, pow. węgierski, umierał na ulwiar starczy 69-letni Ferdynand Tietze. Ułoża chorego ojca pomiędzy jego synami 42-letnim Fryderykiem i 39-letnim Ottonem wybuchła forszacja kłótnia na le podziątu spadku. W pewnej chwili Fryderyk, nie zważając na to, że ojciec wradze prawie osłabł, a tchnienie, chwycił za stołek i cała siła uderzył nim brata Ottona, który padł trupem na miejscu.

Cierpiący Tietze w ostatnich chwilach swego życia, będąc świadkiem straszliwej sceny, dostał ataku serca i momentalnie zmarł. Bratobójce aresztowano.

(—) **Potworny zabobon.** Przed sądem grodzkim w Czortkowie odbyła się rozprawka przeciw Michałowi Korusczeniowi i Piotrowi Begarowi, oskarżonym o zbezszczenie zwłok Ludwika Balickiego, zmarłego śmiercią samobójczą. Oskarżeni, chcąc uzyskać talizman, zaapewniający powodzenie w wyprawach złodziejskich, rozkopali grób samobójcy, by wyciągnąć z jego ciała funt tuszczy. Z tuszczy tego wytopiona być miała świeca-talizman.

Sąd skazał wyznawców zabobonu: jednego na miesiąc aresztu, a drugiego na 2 tygodnie.

(—) **Samobójstwo żyda w bożnicy.** Ze Lwowa donoszą: W bożnicy żydowskiej stowarzyszenia Beth-Hamidrasz w Jarosławiu popelnione zostało wstrząsające samobójstwo. 50-letni pośrednik handlowy Mojżesz Dampf, pod wpływem rozpacz z powodu bankructwa jednego z kupców jarosławskich, u którego Dampfowi przepadło 700 dolarów, stanowiących cały jego majątek, udał się do bożnicy, rozebrał się do naga, oblał benzyną i podpalil. Ratuszek okazał się spóźniony. Dampf zmarł w strasznych męczarniach.

Niezrównani Pogorzelska, Dymsza, Krukowski i Walter w pierwszej polskiej komedji 100% dźwiękowej—mówionej i śpiewanej

UŻANI... UŻANI... CHŁOPCY MALOWANI...
wkrótce w „GRAND-KINIE”.

Ostatnie wiadomości.

JAPONCZYCY ZAJĘLI KIANG-WAN. Warszawa, 27.2. — Japońskie poselstwo w Warszawie ogłosiło komunikat japońskiego sztabu generalnego:

Dnia 25 b. m. IX dywizja po niszczącej strzelaninie zdobyła drugą pozycję lądową w Kiang-Wan. Wobec armii chińskiej, znajdującej się we wsi Kiang-Wan rozpoczęli odwrot.

Shanghai, 27.2. — W dniu wczorajszym wojska japońskie zajęły Kiang-Wan.

WALKA POD CZAPEI.

Shanghai, 27.2. — W sobotę o 5-ej rano artyleria japońska otworzyła gwałtowny ogień na Czapei. Bombardowanie wznieciło szereg pożarów. Chińska artyleria odpowiadała również gwałtownie. W walkach wczorajszych pod Czapei chińczycy stracili 100 zabitych i rannych. Straty japońskie wynoszą 120 zabitych i rannych.

SENAT FRANCUSKI ODRZUCIŁ PRAWO WYBORCZE KOBIEC.

Paryż, 27.2. — Senat 216 głosami przeciw 111 przyjął całość ustawy wyborczej, utrzymującą powtórne głosowanie i odrzucającą prawa wyborcze kobiet.

FRANCJA GROMADZI ZŁOTO.

Paryż, 27.2. — Wczoraj do Bourget przywieziono na dwóch samolotach 1260 kg. złota wartości 27 milionów franków.

STRAJK W ZAGŁĘBIU TRWA!

Sosnowiec, 27.2. — Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem trwa. Dziś w 10-ym dniu strajku nie pracowano na rannej zmianie 10 984 robotników. Obserwacja w liczbie 1260 osób pracuje normalnie. Na kopalniach prywatnych pracuje 767 górników. Spokój wszędzie zachowany.

EPIDEMIA GRYPY W LESZNE.

Leszno, 27.2. — Wskutek panującej w Lesznie i okolicy grypy, wszystkie szkoły średnie i powszechne zamknięto na przeciąg jednego tygodnia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Mistrzowi wędliniarstwu. List Papa zawiera dość cenne uwagi, wobec czego, nim go zamieszcimy, prosimy o poletygowanie się do Redakcji.

W dniu 8 marca b. r. rozpocznie się 3-miesięczny kurs krowi i szycia, haftu ręcznego i maszynowego przy Kursach Zawodowych Żeńskich K. Grzmiańskich.

Kursy te mają na celu danie najmniezbiedniejszych wiadomości w krzewienie i w hafciarstwie dla osób, które dotąd nie miały sposobności zapoznania się z tym zawodem, tak bardzo potrzebnym każdemu obywatelowi.

Warunki są bardzo przystępne. Zapisy codziennie w lokalu Kursów ul. Narutowicza 30 m. 26.

Dyrekcja Kursów Zawodowych Żeńskich, chcąc przyjąć z pomocą osobom niezamożnym przyniesiemy w swojej pracowni do szycia suknie, płaszcze, kostiumy, mundurki szkolne, bielizna, męska, damska, posielowia i t. p. po bardzo niskich cenach, a w niektórych razach nawet zupełnie bezpłatnie.

OFIARY:

Na bezrobotnych: Biegańska pl. 15, zam. kwiatów na trumnie 6. p. Marii Tomczykowej.

Na Stereocinę przy kościele św. Barbary Maria Żeliszewska pl. 15, zam. kwiatów na trumnie 6. p. Niny Woydyło.

Na kielnie dla biednych pod patr. ks. prał. Wróblewskiego Dr. P. Szaniawski pl. 10.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz masy upadłości Gali Rozenbergowej podaje do publicznej wiadomości, że Wydział Zamięscowy w Częstochowie Sądu Okręgowego w Piotrkowie wyrokami z dnia 26 lutego 1932 r. ogłosił upadłość Gali Rozenbergowej handlującej ad firmą: Gala Rozenberg Maison Hygienne sklep galanterijny i wyrobów gorosłów w Częstochowie ul. Wolności Nr. 8, mianując Komisarzem Wicypreza A. Kellera, Kuratorem zaś adwokata Mieczysława Idźkowskiego, że wobec tego wierzyciele i dłużnicy upadłej obowiązani są donieść kuratorowi adwokatu Mieczysława Idźkowskiego, ul. Dąbrowskiego 12, lub Sądowi Okręgowemu — pierwszy o swoich pretensjach do upadłej dłużniczki i o należnościach, które im od niej przypadają, chociażby terminy płatności tych należności jeszcze nie nastąpiły, drudy — o wszelkim majątku i sumach, należnych od nich upadłej dłużniczce, albo znajdujących się w ich posiadaniu lub porządzonej. Jednocześnie na mocy art. 477 Kod. Handl. Sędzia Komisarz wzywa wierzycieli powyższej masy upadłości, aby w dniu 10 marca 1932 r. o godz. 10 rano stawili się osobie lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym, Wydział Zamięscowy w Częstochowie (sala nr. 5) przy ul. N. Marii Panny nr. 51, celem wysłuchania sprawozdania kuratora masy upadłości i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych pod rygorom prawa.

Sędzia Komisarz (—) A. Keller.

Za zgodność kurator M. Idźkowski, adwokat.

Kańta KRYSZTAŁ-PRIMUSOWY specjalnie do lamp wysokotemperaturowych. Oszczędność zużycia, czystość palników i wydajność światła. Bezpieczeństwo przy użytkowaniu gwarantuje f. STAN-DARD-NOBEL w POLSCE SP. AKC. Dostarcza hurtowo i detalicznie w pleczeństwowanych blaszankach 2 i 5 ltr. Skład Komisyjny w Częstochowie ul. Narutowicza 13 (róg Katedralny). WYPOŻYCZANIE BLASZANEK BEZPŁATNIE.

„Ułani... Ułani... Chłopy malowani...”

Idąc za ogólnym głosem krytyki fachowej, opinii publicznej oraz najszerszych mas społeczeństwa, postanowiono wreszcie dokonać oddawania upragnionego przewrotu w dotychczasowym szablonie polskiej wytwórczości filmowej. Pierwszego wyłomu w tej dziedzinie dokonał człowiek, dotąd zupełnie zdaleka od filmu stojący — popularny i ogólnie lubiany gen. Wieniawa - Długoszewski, pisząc wraz z Ferdynandem Goetlem scenariusz do wesołego, pogodnego filmu p. t. „Ułani, ułani, chłopy malowani...”, zrealizowanego już przez „Blok-Muzafilm”. Koniec z łzawymi dramatami, koniec ze wspomnieniami mrocznych dni niewoli, z pogrążeniem się w bezradny smutek. Mamy trosk niemało w życiu codziennym, odetchnijmy od nich w kinie, pamiętając, że „śmiech — to zdrowie”.

Mamy więc nareszcie pierwszą polską komedję filmową, i to 100% mówioną i śpiewaną. Obsada znakomita: niezrównani Dymśki i Krukowski, jako „ofermy” ułankie wraz ze swą „bandycką” koleżanką Zula Pogorzelską w roli kucliy. Pozaatem: Mieczysław Frenkel ukazuje się po raz pierwszy w filmie mówionym, jako burmistrz miasta Grajdółka. Jego magnifika jest znana komiczka Marja Chaveau.

W dalszej obsadzie świętują jak zawsze Władysław Walter, Loda Niemirzanka, Tadeusz Wośolowski, C. Skonieczny, Linczewski i inni. — Ilustracja muzyczna kompozycji znanego twórcy popularnego dziś chóru Dana (Wład. Daniłowickiego), który to chór w filmie tym również bierze udział.

Doskoniała ta pierwsza polska komedia

SZKOŁA TAŃCÓW
baletm. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym ul. Waszyngtona d. Jasn. 6.
Uczy tańce modnej i zwykłe w kometach i pojedynczo. Zapisy na kursy I-II-III mazuza, codz. od 10 r. do 9 wiecz. Opłata złożona.
Uwaga! Lekcje praktyczne w soboty od 8, w niedziele i święta od 7 wiecz.

„dźwiękowa, już w najbliższych dniach wyświetlana będzie w „Grand-Kinie”.

W dniu 28-go lutego 1932 roku o godzinie 3-iej po poł. odbędzie się **Ogólne Roczne Zebranie Zjednoczenia Stanu Średniego w Częstochowie**, w lokalu przy ulicy Panny Marii Nr. 9. Stow. Rzcm.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 2006/31.
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV pow. Częstochowskiego, Stefan Stodółkiewicz zamieszkający w Częstochowie przy ul. N. Panny Marii 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 16 czerwca 1932 roku, o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamięscowy w Częstochowie, na pokrzybie należności Michała Warwasza, w kwocie 500 zł, z %/o i kosztami odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Stanisława Mizery do niepodzielnej połowy osady włościaskiej, zapisanej w tabeli nadawczej wsi Biskupice, gminy Olsztyn, pow. Częstochowskiego pod Nr. 17, zawierającej przestrzeni 8 morgów 230 prętów; na której wzniesione są następujące budynki:

- 1) dom mieszkalny z bał, kryty słomą o 1 izbie, 1 sieni i 1 komorze,
 - 2) obora z bał, kryta słomą, oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 13 kwietnia 1931 r.
- Nieruchomość powyższa:
- a) w wspólnie z osobami obcymi, dzierżawem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się
 - b) urzędowej hipoteki, nie ma.
 - c) należy w równym niepodzielnych częściach do Stanisława Mizery i żony jego Apolonii Mizera.
 - d) podlega ograniczeniom w stosunku drobiań i nabycia i korzysta z serwitutów,
 - e) obciążona jest dozwoyciem na rzecz Marcina i Franciszki małżonków Mizera.
- Licytacja praw Stanisława Mizery rozpocznie się od sumy szacunkowej 5000 zł.
- Biurocy udział w licytacji, winni złożyć kaucje w wysokości 10% od sumy szacunkowej oraz świadectwo na prawo nabyciania gruntów włościaskich.
- Aktu w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział zamięscowy w Częstochowie.
- Powyższa nieruchomość może być sprzedana i niżej szacunko, jako w drugim terminie.
- Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.

KINO „PANORAMA” ul. 26, 27 i 28 lutego br.
DWAJ MALCY
Przejmujący dramat w 2 aktach razem z J. GULBERT, SIGNORET, SHAW.
Wszystkie miejsca po 50 gr. Balkon i zł. SZCZEGÓŁY W AFISZAŻH!

Przezorna gospodyni domu mówi:

„I my również musimy obecnie ograniczać się bardzo w naszych wydatkach. Oszczędzamy, na czym tylko się da, nigdy jednak nie oszczędzamy w niewłaściwym miejscu. Należy tylko umieć znaleźć rachować. Na przykład: mydło pierwszorzędnej jakości jak mydło „Kollontay z prałką” kosztuje 20—30 groszy więcej na kilogramie niż nieznanie „tanie” mydło. Zatem jednak mydło „Kollontay” jest o 20% wydajniejsze, co stanowi znowu 40 groszy korzyści. Pozatem jest ono faktycznie z a c z a i l e p s z e aromatanie. zawiera więcej mydła niższyj meł drożej bielizny i myć rak. Nazwisko takiej drożej fabryki zaś gwarantuje mi zawsze za niezmiennie dobrą jakość towaru. Po co więc mam dać sobie mówić tak zwane „tanie” mydło, skoro nic na tem nie zaoszczędzę, lecz przeciwnie narażam się tylko na kłopot i szkoder?”

Mydło Kollontay z prałką

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927 r. Zastępca na Częstochowie J. LEWKO W I C Z — Częstochowa, Narutowicza Nr. 12.

LABORATORIUM ANALIZ LEPARKSICH
Dr. med. A. GELBARD-WAJNBADHOWEJ
II-ga ALEJA 18. TEL. 5.60.
Wesołki analizy chem. i bakt. oraz wczesne rozpoznawanie ciąży z pomocą metody Aschke no-Zundka

Dr. Paweł Broniatowski
ChOROBY SKÓRNE I WENERYZO
od 9-12 i od 4-8 w. Panie od 12-1 P. P.
Częstochowa, ul. Panny Marii 21. Telefon 894

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIC
Ul. Najaw. M. Panny I-sza Aleja No 10 tel. No 3-50.
Przyjmuję codziennie od 9-1 i od 8-7 w.
W niedzieli i święta od 9-2 po poł.

REWOLUCJA CEN!
NIEWIARYGODNE, LECZ PRAWOWIE! Wobec kryzysu mieszkaniowego postanowiliśmy obniżyć ceny do minimum, aby każdy mógł się ubrać prawie za darmo, bo tylko za 12 zł. 54 gr. CAŁE 3 mtr. KORFU męskiego gat. angie w najmłodszym rozmiarze, tak samo jak i w rozmiarze, na całej eleganckiej meskie i dobre ubranie lub palto damskie, wiosenne tylko za 12 zł. 60 gr. Do każdego odesłania ubrania waga dodajemy specjalnie bezprawnie podarunkowo 1000 sztuk NIEKROCHMALONEGO TOWARU tylko za 16 zł.

a) mianowicie 4 mtr. rypsu na elegancką suknie damską, 5 mtr. szifru na dobre koszule w paski lub kratki, 6 mtr. płótna krawcowego na posciel i prześcieradła, 6 mtr. dobrej flaneli na bieliznę wszelkiego rodzaju i 5 mtr. rezaliny nowego na 3 dartej spódnicy. To wszystko razem wysłamy tylko za 16 zł. za szafkę pocztową, po otrzymaniu listownego zamówienia. (Piątą się przy odbiorze towaru).

UWAGA! Za towar gwarantujemy, gdyż w razie nie spodobania się, zwracamy pieniadze.

Adresowa: Skład fabryczny „POLSKA POMOC” Łódź, ulas Dąbrowskiego Nr. 3, skrz. pocz. 341.

PORANEK
Dla obejrzenia tego nadzwyczajnego filmu
DWAJ MALCY w niedzielę 28 bm. o g. 12.30
wświetlany jeden seans po cenach przystępnych
wszystkie miejsca po 40 groszy.

AKUSZERKA
Jonczykowska, II Aleja 16
przyjmuje zamówienia i udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa.

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach polonijczych, III-A Aleja nr. 49. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 203

AKUSZERKA
Kolańczyk, Piłsudskiego nr. 13/15, vis a vis dworca, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa.

DO WYNAJĘCIA
pokój z osobnym wejściem dla inteligentnych osób — 2 razem lub osobno. Utrzymanie całkowiłe, lub częściowe. Dogodne warunki. Aleja nr. 71 miesz. 3. 255

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany w 11 godami. Mostowa nr. 11 miesz. 2. 278

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje i pokój przy ul. Sobieskiego nr. 74. Wiadomość ul. Krótka 8 sklep. 454

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią z wygodami, oraz sklepy. Aleja Wolności nr. 68, róg Mickiewicza. 461

DO SPRZEDANIA
dom z pięknym ogrodem bardzo tanio i inne domy w różnych cenach, nowe i stare, w wielkim wyborze, ziemia na morgi, gospodariki, sklepy, plac. Wiadomość: Rynek Wieluński nr. 8, Sygodyński. 296

DO SPRZEDANIA
domy z ogrodami, placce do budowy, ziemia na morgi, go-podarki, sklepy, restauracja, cukiernie, piwiarnia... Wiadomość Aleja 28, Kowalski.

DOM
z 4 pokojami, oraz pół morgi ziemi na ogród do sprzedania. Studnia w podwórzu. Wy-czerpy. Wiadom. sklep Połacka. — Cena przystępna. 446

DOM
okazynie, niedrogo, do sprzedania. Jest wolne mieszkanie ze sklepem. Wiadomość: Narutowicza 190, Marcinkowski.

FORD-PÓLCEJARÓW-KA
w dobrym stanie do sprzedania tanio Wiad. w Administracji Gońca III-cia Aleja nr. 52.

GARAŻE
do wynajęcia od zaraz. Śląska nr. 24. 463

FORTEPIAN
do sprzedania bardzo tanio. Narutowicza 32 miesz. 8 od godziny 12 do 15-iej po poł. 31

FORTEPIAN
okazyjne do sprzedania ul. 3-go Maja nr. 30. Wiadomość u dorozczy. 282

KUPIE
dom dochodowy w śródmieściu. Oferty szczegółowe do sklepu „Gońca” dla „R. P.”. Pośredniczo wykluczone. 284

KOMPLETNE
umeblowania oraz pojedyncze sztuki wg. najnowszych wzorów, wykonuje pierwszorzędnie, po cenach niskich Znakład stolarki K. Świeczko, Narutowicza 66.

LAZIENKOWE
pieca. Najlepszy wyrób, najniższa cena — gwarancja. Binert Wilsona nr. 14. 438

MIESZKANIE
przy rodzinie dla kawalera do wynajęcia. (Ul. Garibaldiego 6/8 (daw. Spadek) miesz. 8 front. 416

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, oraz pokój umeblowany przy ul. Kawiej. Wiadomość Aleja nr. 35 m. 14.

MEBLE
nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, łóżka, otomany, kocyki, trzema, materace, sypialnia jasna i krzesła gięte. I Aleja nr. 12, Gliński. 822

MŁODA
panna z 8-letnią praktyką w aptece jako techniczka, dobre rekomendacje, poszukuje posady w aptece na prowincji. Oferty do sklepu „Gońca” pod „M. O.”. 440

MŁODA
inteligentna panna, niebiedna, na dobre sytuowanej posiadzi, pozna para również na stanowisku bl. chętnie kolejarz w celu matrymonialnym. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Dyskrecja”. 466

OD 1 MARCA
otwiera się tania kuchnia. obiady gospodarskie od 70 gr. do 2 złotych. Dąbrowskiego 12 miesz. 9. 456

OSTRZEGAMI
przed kupnem nieruchomości przy ul. Długiej nr. 75 obok Rakowa, od Jana Biskupskiego, który następnie przez tego została nabyla. A. W. 426

ODSTĄPIE
sklep w dobrym punkcie uczciwej kobiecie. Wiadomość Narutowicza nr. 39, Słusarek — wędliniarz. 515

RUTYNOWANA
ekspedientka — brzoży włókienniczej i konkcyj miesiąc potrzeba od zaraz. Zgłosić się w niedzielę od godz. 11-iej do 1-iej do I. Rządskiego, II Aleja nr. 29.

PATRONAT
obecnej klasy II Ginn. im. H. Sienkiewicza z prosi posiadacza losu Nr. 19 o zgłoszenie się p. odbiór rozlosowanego w roku zesłym serwisu chińskiego do kaw. wy.

POSADĘ
znajdziej uczciwej pracownicy biurowej, skromnych wymagań, obeznana dobrze z buchalterią, korespondencją, oraz w sprawach podatkowych. Oferty z podaniem wynagródzenia do sklepu „Gońca” po l. „Z. Z.”.

POTRZEBNY
uuczeń fryzierski. Aleja Wolności nr. 28. 462

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia, Aleja Wolności 19 miesz. 24. 464

5 — 6 POKOI
z wygodami, poszukuje się w okolicy I-iej—II-iej Alei i Nowego Ryneku, dla lekarza. Oferty składaj do sklepie „Gońca”.

POKÓJ
do wynajęcia. — Rynek Wieluński nr. 25. 298

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia, Dąbrowskiego 12 miesz. 9. 455

POKÓJ
umeblowany, frontowy, z niekierującym wejściem do wynajęcia. — Aleja nr. 61, dozorca wskaze. 451

POKÓJ
z wygodami dla pał lub panów, może być z całodziennym utrzymaniem od marca do wynajęcia. Ul. Chłopickiego nr. 51.

PANU
Dr. Mikulskiemu za dobre złożenie złamanej ręki memu synowi, składamy tą drogą podziękowanie. M. H. Posturzyński. 293

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Ost. Grosz, ul. Piasta nr. 18 (dawniej Żelazna nr. 14). 280

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. II-ga Aleja nr. 28 z dozorczy. 437

PRZYJMUJE
wełną na trykotażę, zniszczone swetry przerabiam, nadrabianie mercech, zarabianie mercech. Ceny niskie. — Potrzebna uczenia. Narutowicza nr. 30 w sklepie.

PANNE
Irenę, szatynkę, czeka list na Poste restante.

SPRZEDAM
maszynę szwecką tatko-wą „Singora”. Klasztor Jasnogórski, Ignacy Kot.

SPRZEDAM
w Częstochowie morgę ogrodu z sadzawką rybną i 2 morgi ziemi psze-rybną tanio, byle zaraz. II Aleja nr. 25, piwiarnia, Golezyk. 468

STUDENT
udziela korepetycj i przygotowuje do matu-ry, Katedralna 8 m. 18, od godz. 4-ej do 5-iej.

SKRADZIONO
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wielu-ńskiego na imię Antoni Freus.

SKŁADNICA MEBLI
Mistrzów Stolarskich w Częstochowie, Dąbrowskiego nr. 5. — Poleca meble w różnym wyborze jak również posiada meble gięte na składzie oraz przyjmuje zamówienia. Ceny złożone.

TANIO I DOBRZE
chemicznie czysty, piękne garnitury, palta itp. sposobem przedwojennym, dlatego nie niszczy, nie pali. — Farbuje na wszystkie kolory (specjalnie jedwabie) suknie, kolory trwałe. Ceny w roku 1931 obecnie znizone o połowę. Fabrycznia Chemiczna przed ul. 7-mi Kamienic 17, dawniej Katedralna 14, (dawniej Strazacka 17).

UCZNIOWIE
szkół, czeladnicy i terminatorzy, mogą otrzymać pomieszczenie z całodziennym utrzymaniem, na dogodnych warunkach w Bursie Okr. Tow. Remieślniczej. Wiadomość: ul. Słowackiego 17 (daw. Handlowa w 23) do 10 rano i od 3-ciej po południu. 256

ZIOLA LECZNICZE
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, wisk, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pecherza, hemoroidom, upławom, obstrukcyj, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzycowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczające!!! Adres: Liszki — Apteka. 053

MIESZKANIE
1-pokojowe z osobnym wejściem, z łaźniaczem-nym utrzymaniem, dh i lub 2 tygodnie miesieczne 15 zł. Wiadomość u 7-mi Kamienic 17, sklep rzecznicy.

UNIĘWAZIAM
skradziony weksel na zł. 50.— z podpisem Blazna-Czyża, — Katarzyna Jakubowska. 433

UDZIELAM
lekcji gry na harmonij. Ostatni Grosz, ul. Bóg nr. 1, Ludwik Lasota.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydana na imię Ignacy Pyda. 452

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydana na imię Helena Piotrowska, Nr. 1765B.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydana na imię Wanda Nietresta. 284

ZGUBIONO
legitymację Fundusz Bezrobocia wyd. na imię Walenty Wawrowski.

ZGUBIONO
dowód osobisty i książkę kolektury z biletemi wyd. na imię Jana Kos-laszewskiego. 443

ZAKŁADY Drukarskie

F. D. WILKOSZEWSKIEGO
W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45.

Sklep „GONCA”

II-ga ALEJA Nr. 26. TEL. 50.

Wielki wybór materiałów pisemnych i rysunkowych. Wesoła galeria papierowa dla pań. Pomoc i przybory szkolne. Wysokie gatunek. Obsługa uprzejma.



Turniej konny artystek filmowych.

W Hollywood odbył się turniej konny, w którym udział wzięły „gwiazdy” filmowe w historycznych kostiumach. — Palmę pierwszeństwa zdobyła piękna Lotta Lorring, uwidoczona na naszej ilustracji.

Z Kamienicy Polskiej

(Koresp. własna „Gońca Czyst.”).
Nauczycielstwo tamtejsze urządziło w ub. niedzielę na rzecz Straży Pożarnej ładne amatorskie przedstawienie teatralne, które odbyło się przy małym nieście — udziale publiczności w Domu Ludowym. Na program wspomnianego przedstawienia złożyła się bardzo zabawna 3 aktowa sztuka francuska p.t. „Dwadzieścia dni kozy”.

Wreszcie co do małej stosunkowo frekwencji na tem ładnym przedstawieniu, — zaznaczyć trzeba, że przedwysztkiem przypisać to należy li tylko niepoгодzie jaką panowała wieczorem ub. niedzieli, a wiadomo przecież że tego rodzaju okoliczności i przyszłości decydują zazwyczaj na wsi o powodzeniu wszelkich imprez. Jot.

HUMOR I SATYRA.

Utalentowany malarz.

— Czy pan sam malował wszystkie te obrazy? — Tak, panie prezese. — Czy pan już sprzedał jakiś obraz? — Naturalnie nawet wiele. Ja przecież z tego żyję. — Wie pan co, w takim razie angażuje pana do mojej firmy. Człowiek, który potrafi tak obrazy sprzedawać i z tego żyć, ma pierwszorzędną

talent... kupiecki.

Dziedziczość.
— Panie doktorze, łysieję, co ma to poradzić? — Trudno coś znaleźć. To dziedziczne. — Ależ mój ojciec miał do śmierci pyszną czu przynę, a dziadek także. — Hm, w takim razie dziedziczość zacznie się dopiero od pana.
Rozmowa lakoniczna.
— Kupiłam go. — Skąd ten nowak kapeluszy? — A kto ci dał pieniądze? — Znalazłam. — Gdzie? — W twojej kieszeni.
Zabawa.
Dzieci bawią się na śniegu. Nagle wpada do pokoju mały Kazik, pełen sińców z noskiem okrwawionym i w podartym ubraniu.
— Jak ty wyglądasz moje dziecko? — Bawiliśmy się mamusiu. — Bawiliście się w co? — W wojnę między Chinami a Japonją. — Ty musiałeś zapewne być Chinami? — Nie, mamusiu, Liąą Narodów.
Marzenie sztabaka.
— Czembyś chciał być Józiu? — Posłem na Sejm. — Dlaczego? — Bo miałbym ciągle wakacje.
Poczynność.
Redaktor tygodnika „Ludzkość i wszechświat” spi w lokalu redakcyjnym, który jest jednocześnie administracją pisma i sypialnią redaktora. Ktoś puka.
— Kto tam? — pyta redaktor „Ludzkości i wszechświata”. — Prenumerator. — Klamstwo! Po głosiębm poznał.

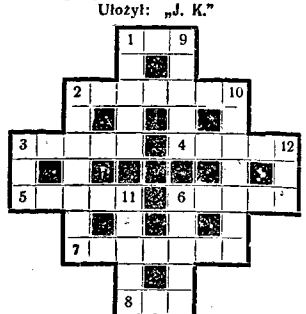
CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?
NIEDZIELA, 28 LUTEGO.
Warszawa — Iala 1411,8 m. moc 158 kw. 10'00 Naboż. ze Lwowa. 11'35 Odczyt misyjny. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Kom. et. 12'15 Odczyt z Krakowa. 13'15 Transm. II-jej cz. poranku symf. z Filh. Warsz. 14'00 Dialog

14'20 Koncert. 14'40 DIALOG. 15'00 Koncert. 15'15 Audycja żołniersko-strzelecka. 15'35 Program dla dzieci. 16'20 Muzyka gramof. 16'40 Przemówienie Wacława Sieroszewskiego. 16'55 Transm. z Muzeum Narodowego. 17'30 Odczyt. 17'45 Koncert popołudniowy. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Muzyka gramof. 19'45 Słuchowisko. 20'15 Koncert popularny. 21'45 Kwadrans literacki. 22'00 Koncert skrzypcowy. 22'40 Komunikaty. 22'45 Wiadomości sportowe. 23'00 Muzyka taneczna.
PONIEDZIAŁEK, 29 LUTEGO.
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod. 13'40 Pogadanka roln. 13'55 Muzyka. 14'00 Pogadanka roln. 14'15 Muzyka. 14'20 Pogadanka roln. 14'50 Muzyka gramof. 15'15 Przegląd komunik. 15'25 Odczyt z Wilna. 15'45 Giętda pieniężna, oraz komunik. rybackie. 15'50 Muzyka gramof. 16'20 Lekcja francuskiego. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt ze Lwowa. 17'35 Muzyka lekka. 18'30 Rozmaitości. 19'15 Wiadomości rolnicze. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Prasowy dziennik radiowy. 19'50 Transm. z teatru Wielkiego opery „Dama Pikowa”. D. Czajkowskiego. W przerwie feljeton, dodatk do pras. dz. radj. komunikaty. 23'40 Muzyka taneczna z płyt.

NIEDZIELA, 28 LUTEGO.
Katowice — Iala 408,7 m. moc 16 kw. 10'25 Naboż. z kosc. pod wezw. Najśw. Marii Panny w Wielkich Piekarach na Gór. Śląska. 11'35 Odczyt misyjny z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat su z Warsz. 12'15 Odczyt z Krakowa. 13'10 Transm. z Warsz. 13'15 Transm. z Warsz. 15'00 Transm. z katedry św. Piotra i Pawła III-go kazania pasterki. 15'55 Program dla dzieci z Warsz. 16'20 Odczyt. 16'40—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Bety i bojki śląskie. 19'25 Rozmaitości. 19'45—22'45 Transm. z Warsz. 22'45 Komunikaty sportowe. 23'00 Muzyka lekka i taneczna.
PONIEDZIAŁEK, 29 LUTEGO.
11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'10 Kom. z Warszawy.

13'40—14'55 Pogadanki roln. i muzyka z Warsz. 14'55 Kom. gospod. 15'05 Muzyka gramofonowa. 15'15 Przegląd komunik. z Warsz. 15'25 Odczyt z Wilna. 15'45 Muzyka gramof. 16'00 Pogadanka ogrodnicza. 16'20 Francuski z Warsz. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt ze Lwowa. 17'35 Muzyka lekka z Warsz. 18'30 Rozmaitości. 19'00 Intermezzo muzyczne. 19'30 Komunikat Strażniczawa Śląsk. 19'35—23'30 Transm. z Warsz. 23'30 Odczyt w języku nowogreckim.

Krzyżówka Nr 293.



Ulotyl: „J. K.”
Znaczenie wyrazów poziomo: 1) Oznaka żaloby, 2) Tytuł kościelny, 3) Owoc południowy, 4) Imię męskie, 5) Tytuł szlachecki, 6) Krajna w Azji, 7) Stopień wojskowy, 8) Ród królów polskich. Znaczenie wyrazów pionowo: 1) Prawo kościelne, 2) Ptak śpiewający, 3) roślina strączkowa, 4) imię męskie, 9) Pora dnia, 10) Bron palna, 11) Wyraz umieszczone na tablicy nagrobka, 12) Czynnność latania. Rozwiązanie krzyżówki Nr. 293 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Czystochowskiego” do dnia 2 marca, przy czym uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Rozwiązanie szarady Nr 292

ALEKSANDER GIERYMSKI
Amulet, Litwos, Eugenia, Katakulta, Sąd, Andorra, Narty, Darwin, Entree, Rossini, Gandli, Imperator, Edison, Rostand, Yankesi, Marczyński, Satisfakcja, Kiepura, Inauguracja. Trafne rozwiązanie szarady sylabowej nr. 292 nadeszło 79 osób. **Przez losowanie nagrody otrzymują:** I — powieść jednotomową J. Kraszewskiego „Stara baśń” p. Ada Dębśka, ul. Focha 52, II — powieść jednotomową „Z oparów krwi” Kalinowskiego p. Bronisław Lemański, ul. Stowowa 20, III — pocztówki artystyczne p. Helena Swinarska, Po raj ul. 3-go Maja 23. Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-jej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.



Przedruk wzbroniony. 80.
WILLIAM LOCKE
KUGLARZ
Przełkad autoryzowany Haliny Gądek.
— Mon ami — zaczęła — mam ci coś do zakomunikowania Nie chciałam mówić o tem po południu, gdyż nic nie powinno było odrywać cię od wieczornego występu.
Andrzej zapałił fajkę i usiadł wyprostowany na fotelu.
— O co idzie? — Musiałam czekać godzinę u dentysty. Dłaczego ci głupi ludzie zamawiają na godzinę pierwsza, jeżeli przyjmują o drugiej, tego doprawdy nie mogę zrozumieć. Chyba, żeby pacjent myślał, iż są bardzo zajęci i robią wielką łaskę, zaglądając do ust, a potem każą sobie płacić za byle co tyle, ile im przyjdzie do głowy. Wyobraź sobie, że ten potwór zażądał ode mnie ni mniej, ni więcej, tył ko trzydziestu franków... Powinieneś wybrać się do niego i powiedzieć mu...
— Moja droga — przerwał Andrzej potok słów Elodie — wątpię bardzo, byś sądziła, że trzydziestofrankowy rachunek wyträcił mnie tak daleko z równowagi, iż nie potrafię wystąpić w „Olimpij”.

wojny? Fotografie bohaterów Francji. Otóż znalazłam cale mnóstwo tych fotografii. Ach! Trochę ludzi żyjących i większość poległych na froncie. Doprawdy, serce mi się krajało. A wiesz, co znalazłam jeszcze? To znalazłam! I ukradłam! Wyjęła z kieszeni szlafroka pamiętając kartę wyrwaną z ilustracji, cała pokryta fotografiami żołnierzy i oficerów. Podala ją Andrzejowi, wskazując palcem jedną podobiznę.
— Tu, patrz! — zawołała.
Andrzej spojrzął na fotografię przystojnego mężczyzny, o jasnym zarostcie i otwartem czole. Był to oficer zuawów, kapitan Raul Marescaux, który poległ chlubnie za ojczyznę dwudziestego szóstego marca, tysiąc dziewięćset siedem nastego roku.
Przez kilka sekund Andrzej gubił się w niewyraźnych wspomnieniach, szukając związku pomiędzy tą śmiercią i terazniejszością.
— Czy nie rozumiesz? — zawołała Elodie. — Przecież to mój mąż. Zginął przed dwoma laty.

XVII.
Prawdziwa dyskusja na temat śmierci Raula Marescaux i ewentualnych zmian, jakieby mogła wprowadzić w ich współżycie, odbyła się dopiero nazajutrz.
Kaźde z nich doznało narazie wstrząsu, który — określiwszy chemicznie — skryształizował się nieco później. Do tej pory awanturniczy mąż, który zniknął przed laty z oczu Elodie, był udać się za daleki ocean w towarzystwie modystki z Place de la Madeleine, był tylko cie-

niem. Trudno go sobie bylo wyobrazić jako żywą istotę — stanowił raczej techniczną przeszkodę w zawarciu związku małżeńskiego Elodie z Andrzejem.
W czasie wojny dopuszczali do swej świadomości myśl, iż jej mąż może umrzeć. Luźna, oderwana myśl, pojawiająca się nieczęsto. Ponieważ Elodie nie otrzymała żadnych oficjalnych wiadomości o jego śmierci — co biorąc pod uwagę skrupulatność Rzeczypospolitej Francuskiej przy skreślaniu z ksiąg ludności swoich zmarłych obywateli, bylo zdumiewające — przypuszczala, że żyje w jakimś dalekim zakątku świata, wśród Papuasów i lasów dziewiczych, dzikich zwierząt oraz różnych stworzeń, o jakich nie miała wyobrażenia. Andrzej był zbyt zajęty, żeby poświęcać coś wiec ponad przelotną myśl człowiekowi, którego nazwisko bylo dlań obce i którego nie widział nigdy.

Teraz natomiast mąż Elodie już nie żył. Wiadomość o jego śmierci była dokładna, oficjalna, zaopatrzona w fotografie, datę, miesiąc. Cień stał się określonym i wiecznym cieniem.
Andrzej wstał wcześniej, ubrał się i zgodnie z przyjętym zwyczajem udał się na długą przechadzkę po ulicach miasta, pachnących świeżością i chłodem nocy. Po powrocie wszedł do pokoju Elodie. Spała jeszcze. Wstawała zwykle dopiero przed południem. Po drugim śniadaniu, które spożywali w milczeniu, Andrzej miał sposobność porozumienia się z Elodie. Siedzieli na małym dziedzińcu hotelowym zarosniętym dziłkiem winem, wspinającym się po zapyłnych sztach-

tach, na drewnianej ławce przed żelaznym stolikiem, ongi lakierowanym na żółto, dziś pokrytym rdzą. Podano im czar na kawę. Panowała tu względna cisza, przerywana brzęczeniem much, które niezakończony starożytny, wygrzewając się na słońcu.
Teraz Andrzej wystąpił z propozycją, nad której sformułowaniem bledził się ubiegłego wieczora.
— Moja droga — zaczął — mam ci coś bardzo ważnego do powiedzenia. Wysłuchasz mnie, Elodie? I nie będziesz przerywała, póki nie skończę?

Z filiżanką kawy w ręce spoglądała na niego przez dłuższą chwilę, wreszcie wypila kilka łyków i rzekła:
— Owszem, możesz mówić.
— Spotkałem wczoraj towarzysza broń, pułkownika artylerji australijskiej. Spędziłśmy razem kilka godzin.
— Bien — rzekła Elodie.
— Rozmawiałem z nim o wielu rzeczach. Uczynił mi pewną propozycję.
Powtórzył swoją rozmowę z Arbuthnotem, opisał piękno Wysp Salomona, czar palm i raf, urok rzeczy nieznanych i wolnego życia, stojącego otworem przed nim, oraz możliwości zrobienia wielkiego majątku.
Podczas gdy mówił, twarz Elodie nabierała upartego wyrazu, a spojrzenie zaostrzało się. Gdy przerwał, odezwała się:
— Jesteś panem swojego losu. Jeżeli chcesz tam pojechać, wolno ci to zrobić. Nie mam nic do powiedzenia.

(C. d. n.)
Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

(C. d. n.)
Kierownik Literacki JAN BARYLSKI